

LUD

NR. 49 | CURITIBA, 3 DE DEZEMBRO DE 1952 | ROK XXVII

Proprietário: Dr. ANTONIO FIRAKOWSKI | Diretor: Dr. EDVINO TEMPSKI

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelka korespondencja, listy pieniężne i czeeki adresować:
REDAÇÃO DO "LUD", CAIXA POSTAL 155, CURITIBA, PARANA

ADMINISTRACJA: Alameda Cabral 846, przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 — 12 i 14-iej do 16-iej godz.; tel.: 1-4-9-3
REDACJA (ten sam adres) — przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-iej i pół do 11-iej i pół godziny.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr\$ 1,50; sobre os anúncios semestrais, anuais e no texto — a tratar.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr. 70,00. W innych krajach Cr. 100,00. — Cena egzemplarza w Kurytybie Cr. 1,50.

Poczta Lotnicza | kiosk gazetowy koło głównej poczty, av. São João
SAO PAULO — Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal — Cr.2,00
PORTO ALEGRE — (P. Alfandega 38 i P. Abrigo Parobé, Loja, n.º. 3 —

KRWAWA CZYSTKA WŚRÓD KOMUNISTÓW W CZECHOSŁOWACJI Jedenastu prowodyrów skazano na karę śmierci a trzech na dożywotnie więzienie

Czechosłowacka rozgłośnia nadała ubiegłego czwartku wiadomość, że Państwowy Trybunał Sądowy w Pradze wydał wyrok w procesie 14 oskarżonych, którzy od kilku dni oskarżali przed sądem w sprawie zarzucanej im zdrady państwa i komunizmu.

Trybunał skazał na karę śmierci przez powieszenie 11 oskarżonych a mianowicie: Rudolfa Sławnego, byłego sekretarza generalnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej; Bercha Gemindera, byłego przybocznego sekretarza generalnego Partii Komunistycznej, który był głównym agentem Kremia w Czechosłowacji; Wlodo Clementisa, byłego ministra Spraw Zagranicznych, który nastąpił na ten urząd po usunięciu Jana Masaryka; Andrzeja Simone, którego prawdziwe nazwisko brzmi Otto Katz, byłego redaktora oficjalnego dziennika Partii Komunistycznej "Rude Právo"; jego własny syn żądał dla ojca kary śmierci; dalej Józefa Franka, rolnika, byłego przybocznego sekretarza Partii i członka "Politbiura"; Rudolfa Margoliusza, byłego wiceministra Handlu Zagranicznego; zarzucono mu, iż pobierał od Rosjan trzykrotnie wyższe ceny, niż to czynił od państw zachodnich; Ottona Fislę, byłego wiceministra Skarbu i ambasadora we Wschodnich Niemczech; choć sam jest żydem, przesładował Izraelitów, tak że terrorystyczna organizacja żydowska "Irgun Zvai Leumi", wyznaczyła na jego głowę okup; dalej skazano Ottona Slingę, którego prawdziwe nazwisko brzmi Schlessinger, byłego sekretarza generalnego Słowackiej Partii Komunistycznej; generała Karola Szwabę, byłego szefa tajnej policji; generała Bedrich Reicina, który właściwie zwał się Friedrich Reisman; służył on w wojsku sowieckim i był szefem urzędu szpiegowskiego; Ludwika Frejka szefa doradców gospodarczych prezydenta Gottwalda.

Na dożywotnie więzienie zostali zasądzeni: Artur London, były wiceminister Spraw Zagranicznych i Ewzen Lobel, były wiceminister Handlu Zagranicznego.

Niemal wszyscy oskarżeni są pochodzenia żydowskiego; Trybunał Sądowy ujawnił, że pod przewodnictwem Rudolfa Sławnego przygotowywaliśmy spisek przeciw czechosłowackiemu reżimowi. Czechosłowacka rozgłośnia zapowiada dalsze procesy i czystki niepewnych elementów.

Prasa amerykańska obszernie komentuje ostatnią czystkę w Czechosłowacji, gdzie czernstano wybitnych komunistów, wśród nich jedenastu żydów, stanęło przed "sądem ludowym". Raporty z procesu wywołują olbrzymie oburzenie gazet i organizacji żydowskich. Żydowscy weterani armii amerykańskiej zarządzili akcję bojkotowania wszystkich towarów, przychodzących do Ameryki z Rosji sowieckiej i z krajów satelickich. Prasa podaje raporty o reakcji międzynarodowego żydostwa, przekonano, że czystka wymierzona jest przeciwko ruchowi sjońskiemu i państwu Izraela, oraz wykazuje charakter akcji antysemitkiej. W Tel Avivie żydzi są zdania, że proces praski zaciąży poważnie na stosunkach satelitów z Izraelem oraz z całym Bliskim Wschodem. Dotychczas z krajów satelickich żydzi mogli emigrować do Palestyny pomimo wielkich trudności i formalności. Obecnie istnieje przekonanie, że emigracja skończy się zupełnie. Orenstein i jego kuzyn Oren, którzy zeznawali, że więźnia jako świadkami będą z wybitnymi działaczami żydowskimi i obywatelami Palestyny.

Głównymi oskarżonymi w procesie praskim są: Rudolf Sławni, były sekretarz czechosłowackiej partii komunistycznej, oraz Vladimir Clementis, były minister spraw zagranicznych. Obydwaj przyznali się do winy i pokajali, stwierdzając, że działali na szkodę demokracji ludowej, współdziałali z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, popierali żydów na wysokie stanowiska partyjne i polityczne oraz pomagali Izraelowi. Dziennik "New York Times", w artykule wstępnym, porównuje obecny proces pokazowy w Pradze z czystkami przeprowadzonymi w Sowietach pod kierownictwem Andrzeja Wyszynskiego i pisze:

"W obecnym procesie praskim jest jednak coś nowego. Sławnemu i większości oskarżonych, którzy są żydami, zarzuca się, że należeli do wielkiej konspiracji sjońskostwowej, zdradzającej kraj i wysługującej się amerykańskiemu imperializmowi, by służyć państwu Izraela... Proces praski nie całkowicie jest komedią. Wykazuje początek większej tragedii, gdy Krem

lin przetrzuca się na akcję antysemitką pod płaszczykiem walki z sjońskiem. Dla Sławnego i jego kolegów nie potrzebujemy okazywać współczucia. Ich zbrodnie jako katów Stalina godne są potępienia na równi z ich obecnymi sędziami i przesładowcami, z którymi współpracowali ręką w rękę jeszcze przed rokiem czy dwoma. W imperium Stalina żyje jednak ponad dwa miliony żydów, którzy staną się kolzami ofiarnymi niereżymu komunistycznego w chwili, gdy Stalin może prześcignąć Hitlera".

PAPIEŻ PIUS XII zamianował 24 nowych kardynałów ARCYBISKUPI WARSZAWY I SALVADORU WŚRÓD PURPURATÓW

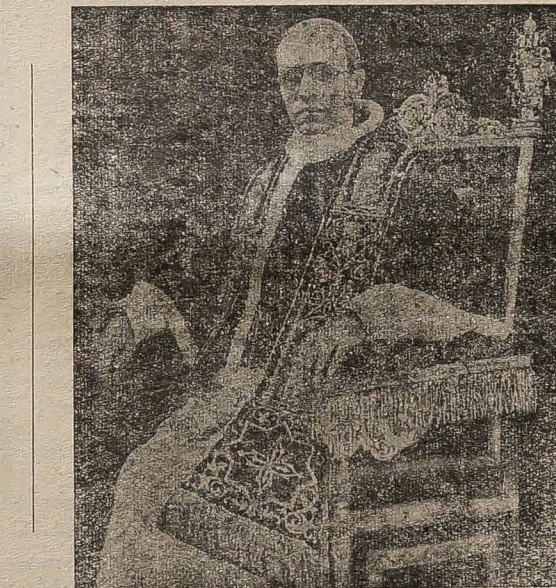
Ojciec św. Pius XII, jak donosiła z Watykanu, zamianował 24 nowych kardynałów i zwołał na dzień 12 stycznia przyszłego roku konsystorz na którym uroczystie dokona wręczenia biretów kardynalskich nowym księżom Kościoła. Dzięki nowym nominacjom Kolegium Kardynalskie posiada pełną liczbę członków, to jest 70.

Nowi kardynałowie pochodzą z 12 różnych krajów. Powszechną uwagę zwraca nominacja Prymasa Polski, Ks. Arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego, jedynego z poza żelaznej kurtyny. Kardynałem został zamianowany również arcybiskup Alojzy Stepienac z Zagrzebia, którego komunistyczny reżym jugosłowiański trzyma od wielu lat w więzieniu.

Dla Brazylii miłą jest nominacja Ks. Arcybiskupa Augusta Alvaro da Silva z Salvadoru; w ten sposób Brazylię będzie posiadała trzech purpuratów.

Ponadto kardynałami zostali zamianowani: arcybiskup Jan Franciszek Mointyre z Los Angeles (Stany Zjednoczone); arcybiskup Alojzy Stepienac z Zagrzebia (Jugosławia); arcybiskup Paweł Emil Leger z Montrealu (Kanada); arcybiskup Geatano Ciciognani, nuncjusz papieski w Hiszpanii; arcybiskup Jan Dalton z Armagh (Irlandia); arcybiskup Karol Maria de La Torre z Quito (Chile); arcybiskup Crizanto Luque z Bogoty (Kolumbia); arcybiskup Karol Augustini, patriarcha Wenecji (Włochy); arcybiskup Celso Constantini, sekretarz Świętej Kongregacji Propagandy Wiary (Włochy); arcybiskup Angelo Guiseppe Roncalli, nuncjusz apostolski we Francji; arcybiskup Józef Siri z Genui (Włochy); arcybiskup Velery Valerio, asesor Kongregacji dla Wschodniego Kościoła; arcybiskup Maurycy Felton z Paryża (Francja); arcybiskup Franciszek Sewerio Maria Grente z Mans (Francja); arcybiskup Piotr Ciriaci, nuncjusz apostolski w Portugalii; arcybiskup Benjamin de Arriba e Castro z Tarragony (Hiszpania); arcybiskup Ferdynand Quiroga Palacios z Satiago de Compostela (Chile); arcybiskup Józef Wendell z Monachium (Niemcy); arcybiskup Franciszek C. Bongonini, nuncjusz apostolski we Włoszech; arcybiskup Marcell Mimmi z Neapolu (Włochy); arcybiskup Jakub Lecano z Bolonii (Włochy); arcybiskup Alfred Ottarani z Kongregacji Świętego Oficium.

Uwzględniając nowe nominacje kardynalskie, Święte Kolegium Kardynalskie będzie posiadać członków następujących narodowości: włoskiej 27; francuskiej 7; amerykańskiej 4; hiszpańskiej 4; brazylijskiej 3; portugalskiej 3; argentyńskiej 2; kanadyjskiej 2; niemieckiej 2; węgierskiej, peruańskiej, syryjskiej, jugosłowiańskiej, armenkiej, austriackiej, belgijskiej, chińskiej, kubańskiej, an-



gielskiej, holenderskiej, ekwadorskiej i kolumbijskiej.

Dwa kraje Południowej Ameryki: Ekwador i Kolumbia poraz pierwszy będą mieć kardynałów; jeden jest arcybiskupem Quito a drugi w Bogocie.

KS. KARDYNAŁ WYSZYŃSKI

Wielką radość wywołała wśród Polaków tak w Kraju jak i na obczyźnie nominacja Prymasa Polski, ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego, na kardynała; kardynalski tron, osierocony przez śmierć kardynała Hlonda, doznał się godnego następcy. Postać nowego kardynała polskiego wyrasta poza żelazną kurtynę i jest on znany już w całym świecie jako nieugięty, acz bardzo roztropny wódz katolików za żelazną kurtyną. Jego stanowisko wymaga męstwa graniczącego z męczeństwem i wykazał on już, że gotów jest bronić praw Kościoła katolickiego, nawet z narażeniem własnego życia.

Ks. Kardynał Stefan Wyszyński pochodzi z Łomżyńskiego; urodził się 3 sierpnia 1901 r.; święcenia kapłańskie otrzymał w 1924 roku. W 1946 r. został biskupem Lublina; po zgonie kardynała Hlonda został arcybiskupem archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i Prymasem Polski z siedzibą w Warszawie.

KS. KARDYNAŁ D. AUGUSTO ALVARO DA SILVA

Stara prowincja kościelna w Brazylii Baia dockała się kardynała w osobie D. Augusto Alvaro da Silva; nowy purpurat urodził się 8.IV.1876 r. w mieście Recife; pochodził z rodziny o tradycjach ludzi uczonych, wychowawców i matematyków; święcenia kapłańskie otrzymał w 1899 r.; sakrę biskupią otrzymał w 1911 r.; arcybiskupem São Salvador do którego jest przywiązany tytuł Prymasa Brazylii, został w 1924. Jest on wybitnym kaznodzieją i znakomitym organizatorem.

Nowe Agencje Pocztove w Paranie

WIELE MIEJSCOWOŚCI, DZIĘKI DEPUTOWANEMU ROGUSKIEMU, OTRZYMA ŁĄCZNOŚĆ ZE ŚWIATEM

Jeden z parzańskich deputowanych federalnych podał projekt utworzenia agencji pocztowej w miejscowości Jataisinho; gdy projekt ten został podany Komisji Transportów i Komunikacji, deputowany Roguski, członek owej Komisji, mając poparcie i innych deputowanych, wprowadził szeroką poprawkę w tym sensie, ażeby nie tylko Jataisinho lecz i wiele innych miejscowości, które na to zasługują, otrzymały agencje pocztowe

i telefoniczne, a mianowicie nowe agencje pocztowe i telefoniczne powstają w miejscowościach: Matinhos, Col. Virmond i w Toledo; zaś tylko agencje pocztowe zostaną otworzone w miejscowościach: Amoreira, Alvorada do Sul, Santo Inácio, Florestópolis, Lupionópolis, Mandaguai, Novo Esperança, Peabiru, Francisco Beltrão, Santo Antonio, Agudos do Sul, Ventania, Boqueirão, Rio Bom, Centenario do Sul, Santa Amélia,

WYDARZENIA Z TYGODNIA

● GENERAL EISENHOWER, stosownie do swej obietnicy uczynionej jeszcze przed wyborami, ma udać się na Koreę i zdecydować w jaki sposób zakończyć wojnę na wschodzie. W związku z jego podróżą, republikański senator Styles Bridges, przywódca większości w przyszłym Kongresie, ogłosił, że na Koreę zapanuje pokój dopiero z chwilą rozbięcia militarnej potęgi komunistów w Azji; dlatego należy nadal prowadzić wojnę na Korei, następnie, trzeba zdaniem Bridgesa, uzbudzić nie tylko południowych Koreańczyków lecz także i wszystkich innych sojuszników w Azji jak: Japończyków, narodowych Chińczyków, Filipińczyków i inne narody; należy zastosować blokadę wybrzeży chińskich, dozwoić, by wojska Chang-Cai-cheka brały udział w walce na Korei, a ponadto by zaatakowali kontynent Chin i w ten sposób utrzymywały chińskich komunistów ciągle w szachu; a wreszcie, trzeba posłużyć się bronią atomową, tym więcej, że użyto już jej przeciw Japończykom.

● HELENA DA SAVOIA, eks-królowa Włoch, wdowa po królu włoskim Wiktorsze Emanuelu, zmarła w Montpellier we Francji.

● KOMUNISTI SOWIECCY przyjmują nazistowską doktrynę o rasie; ostatni proces w Pradze posiada podłoże walki z syjonizmem.

● GENERAL WASYL STALIN, syn dyktatora Stalina, miał ulec nieszczęśliwemu wypadkowi przy próbach ćwiczeniach przeprowadzanych na nowym myśliwcu o napędzie odrzutowym; Wasyl Stalin, wskutek wypadku, został poddany amputacji jednej nogi.

● KATSUO OKAZAKI, minister Spraw Zagranicznych Japonii, oświadczył w parlamencie, że około 45.000 osób to jest 9.000 rodzin wyemigrowało z Japonii do Brazylii i osiedli się w okolicach Amazonii; rząd japoński zawarł w tym celu z Brazylią umowę w sprawie odpowiedniego osiedlenia owych rodzin. Również Paragwaj przyjmie około 20.000 rodzin japońskich a także i Argentyna.

● W SAARZE odbyły się ubiegłej niedzieli powszechne wybory; premierem został Jan Hoffmann, znany z sympatii dla Francji; należy on do Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej; stronnicy promieniejskie ponieśli w wyborach klęskę.

● W WENEZUELI odbyły się ubiegłej niedzieli powszechne wybory; zwycięstwo odniosło w wyborach stronnictwo opozycyjne, tak zwana Rewolucyjna Unia Demokratyczna.

● W MEKSYKU objął rząd nowy prezydent Adolfo Ruiz Cortines; na uroczystości tej był obecny 53 misje dyplomatyczne różnych krajów.

Estação Governador Ribas, Goloxim, Lisimaco Costa, Guaraci, Arreia Branca, Catanduvás, Ferraria, Agua Branca, Barro Preto, Astorga, Campo Mourão, Leopólis, Jaciaba i José Lacerda.

Dzięki zapobiegliwości i czujności deputowanego federalnego Dra Ostoi Roguskiego ludność owych miejscowości nie będzie musiała chodzić po swe gazety i listy do odległych miejscowości, bo odtąd będzie miała agencje pocztowe na miejscu.

Z KURYTYBY I OKOLICY

* **GUBERNATOR PARANY**, Dr Bento Munhoz da Rocha Neto bawił w Rio de Janeiro; został on przyjęty na konferencję przez Getulio Vargas; Gubernator poruszył sprawę kawy parańskiej.

* **PREZES** Federalnej Komisji Zaopatrzenia i Cen, p. Benjamin Cabello, bawi w Kurytybie; odbył on narady ze sferami zainteresowanymi eksportem parańskich ziemniaków; między innymi był obecnym na zebraniu deputowany dr E. Tempiski.

* **NA WNIOSK** deputowanego Dra E. Tempiskiego, Parańska Izba Deputowanych uchwalila wyrazić pochwałę Parańskiej Komisji Cen i Zaopatrzenia za należyte rozwiązanie zbytu parańskich ziemniaków; z tej okazji jednak wielu deputowanych podnosiło, że Parańska Komisja Cen i Zaopatrzenia nic nie robi, by przeszkodzić coraz większej drożyznie artykułów pierwszej potrzeby.

Z RIO I INNYCH STANÓW

* **PREZYDENT REPUBLIKI**, dr Getulio Vargas, ma zwołać Kongres na nadzwyczajną sesję począwszy od 15 stycznia (p.r.) celem przedyskutowania sprawy reformy administracyjnej.

* **MINISTER** Spraw Zagranicznych Brazylii, dr João Neves da Fontoura, który obecnie bawi w Stanach Zjednoczonych jako przewodniczący delegacji brazylijskiej na posiedzenie Organizacji Zjednoczonych Narodów, oświadczył dziennikarzom, że trudności Brazylii odnośnie do dewiz zagranicznych są tylko przejściowe, ponieważ Brazylija jest krajem o szybkim rozwoju gospodarczym i stąd musi sprowadzać z zagranicy wiele maszyn. Podstawy gospodarcze są jednak silne i zasobne.

* **NAZISTA MARCIN BORMAN**, jak donosi dziennik "O Norte" z João Pessoa, ma ukrywać się w stanie Paraíba; zdołał on uzyskać dokumenta na nazwisko Bernarda Golsmanna; przypadkowo wykryto, iż jego podobizna jest identyczna ze zbrodniarzem wojennym skazanym przez sąd w Norymberdze; również badanie krwi rzekomego jest identyczna z krwią Bormana. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie śledztwo.

* **GWALTOWNA WICHURA** przeszła nad miejscowością São Martinho w municypium Santa Maria, w stanie Rio Grande do Sul, wyrządzając ogromne szkody kolonistom zwłaszcza w zbiorach ryżu; dachy wielu domów zostały zerwane przez wichurę.

* **IZBA MUNICYPALNA** Rio de Janeiro zatwierdziła nowe prawo na mocy którego zostaną podniesione podatki od przemysłu i zawodów; lekarz, adwokat lub inżynier, który dotychczas płacił około Cr\$ 400,00 podatku zawodowego, według nowej tabeli będzie musiał płacić Cr\$ 1.200,00; bank n.p. który dotychczas płacił podatku Cr\$ 54.450,00, obecnie będzie musiał opłacić Cr\$ 741.400,00; prywatne kompanie ubezpieczeniowe, które dotąd płaciły podatku Cr\$ 9.949,00 dotąd będą płaciły Cr\$ 143.272,00.

* **PREFEKT** municypium Uru-guaiana, p. Iris Walls, wysunął myśl, ażeby z jego i sześciu innych municypium utworzyć Terytorium Ibiq; projekt ten przedstawił Prezydentowi Republik, u którego cieszy się dużymi względami; Dr. Getulio Vargas miał się odnieść do projektu przychylnie; jednakże riograndeńscy politycy podnieśli ostre sprzeciw i zapowiedzieli, że nigdy nie zgodzą się na pomniejszenie terytorium swego stanu.

* **LUKSUSOWY SAMOLOT** pasażerski "President" z Kompanii Pan-amerykańskiej, kontynuując swą podróż z Rio de Janeiro do Buenos Aires, doznał uszkodzenia podwozia i dlatego musiał zawrócić z drogi, lądując na lotnisku Galeão w Rio de Janeiro; przy przymusowym lądowaniu, wskutek uszkodzenia podwozia, zapaliły się koła, jednakże pożar natychmiast ugaszono i żaden z pasażerów nie doznał obrażenia.

DOBOROWY SKŁAD CZŁONKÓW

PRZYSZŁEGO RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

New York, (IC) — Celem gładkiego przejęcia administracji gen. Dwight Eisenhower kompletuje obecnie skład swego gabinetu, który razem z nim przejmie rządy w dniu 20 stycznia przyszłego roku. Wyznaczeni ministrowie przez następnych kilka tygodni będą w charakterze obserwatorów orać udział w pracach dotychczasowego rządu. Gen. Eisenhower obsadził następujące placówki ministerialne:

Sekretarzem Departamentu Stanu został John Foster Dulles z New Yorku, doradca generała w sprawach międzynarodowych i jeden z członków internacjonalistów republikańskich; na sekretarza Obrony Narodowej nowy prezydent wyznaczył Karola Erwin Wilsona, znanego przemysłowca, dotychczasowego prezesa korporacji General Motors, który odznacza się niezwykłym praktycznym zmysłem organizacyjnym; Sekretarzem Spraw Wewnętrznych został gubernator Douglas McKay z Oregon, specjalista zagadnień gospodarczych, dotyczących zwłaszcza całej środkowo-zachodniej części Stanów; ministrem Skarbu zamianowany został George M. Humphrey, 62-letni przemysłowiec z Cleveland; ministrem sprawiedliwości (Prokuratorem Generalnym) został Herbert Brownell, jr. z New Yorku, adwokat z zawodu i bliiski współpracownik gubernatora Dewey. Dyrektorem Mutual Security Agency, która rozporządza olbrzymimi funduszami na pomoc zagraniczną, został Harold E. Stassen, były gubernator stanu Minnesota. Wilson zapowiedział, iż będzie towarzyszył gen. Eisenhowerowi w jego podróży do Korei.

Opinia publiczna ogólnie wyraża zadowolenie z powyższych nominacji, szczególnie z powodu nominacji Dullesa na sekretarza Stanu. Dulles brał udział w dwupartyjnej komisji dla spraw zagranicznych, jak również wykazał wiele energii i inicjatywy we wszystkich prawie międzynarodowych konferencjach. Jego stanowisko wobec Rosji i komunizmu jest powszechnie znane. Komentując swoją nominację, Dulles oświadczył, iż oczyszczył Departament Stanu ze wszystkich naleciałości komunistycznych, poczynając od góry aż do ostatniego urzędu. Na wyraźne życzenie Dullesa Hoover, który pozostaje szefem FBI w nowej administracji, ma zbadać przeszłość i lojalność samego Dullesa. Zadowolenie z nominacji Dullesa wyraził szefowie republikanie, przedstawiciele UN i królów Dalekiego Wschodu. Jedyne koła brytyjskie nieoficjalnie odnoszą się do tej nominacji z dużą rezerwą w przekonaniu, że układany przez Dullesa pakt z Japonią stawiał Anglię w niekorzystnym położeniu oraz że Dulles jest zwolennikiem zmiany polityki amerykańskiej w stosunku do Europy i Dalekiego Wschodu. Przychylnie komentarze wywołała również nominacja Charlesa Wilsona na sekretarza Obrony. Wilsonowi zawdzięcza Ameryka przeskazanie produkcji prywatnych samochodów General Motors na produkcję samolotów bojowych w czasie drugiej wojny światowej. Wilsona jako sekretarza Obrony czeka olbrzymie zadanie skoordynowania produkcji amerykańskiej dla obrony.

PODZIĘKOWANIE

RODZINA S. P. MIROSLAWA PAUL'A

pogrążona w głębokim smutku z powodu nagłej Jego śmierci w tak młodym wieku, pragnie za pośrednictwem tego pisma, wyrazić głębokie i serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przez wyrazy współczucia osobistego, przesłaniem wienów, telegramów, przemówień za pomocą Radiostacji, poświęcenie ciała przez Księdza Misjonarza, przyjaciółom z udziałem Towarzystw, odprowadzeniem zwłok Jego na miejsce wiecznego spoczynku okazali jej tak wiele przyjaźni i solidarności w tych bolesnych chwilach.

Również, przy tej okazji pragnie wyrazić swą głęboką wdzięczność Doktorowi Ernaniemu Beughé, za Jego niewyczerpaną staranność od pierwszych chwil dolegliwości stanu zdrowia, jak również Doktorowi Alexandrowi Dobrowskiemu, który nieustraszenie i każdej chwili dążył i pragnął wszelkimi środkami usunąć nieublagalne cierpienia kochanego nam zmarłego.

Raz jeszcze składamy wszystkim serdeczne podziękowania.

* **INDIANKA** DIACU', ze szczerpu Kalapalos, która jest narzeczoną p. Ayres Cãmara, po krótkim przygotowaniu, została ochrzczoneza w parafialnym kościele św. Tadeusza Judy w Rio de Janeiro; kacyk szczerpu Kalapalos, Comtsi, który towarzyszy indiance Diacui, zaświadczył, że nigdy nie wychodziła ona zamaż.

* **ARESZTANTKI** więzienia w Sabará w stanie Minas Gerais zbuntowały się, demolując urządzenie cel w których przebywały; powodem buntu, jak twierdzą aresztantki, jest ich surowe traktowanie i niedostateczne jedzenie; na wskutek interwencji prefekta miasta Sabará, ułagodzone wzburzone niewiasty; jednakże cztery przywódczyni buntu wywieziono do więzienia w Belo Horizonte.

* **118-LETNI** STARUSZEK Francisco Nunes Garcia, zamieszkały w mieście Pelotas, zmarł w tych dniach z powodu zapalenia płuc; do ostatnich chwil swego długiego życia Garcia cieszył się czystym zdrowiem i do niedawna jeszcze rąbał drzewo na opał. Francisco Nunes Garcia pochodził z Afryki i w młodości długie lata był niewolnikiem.

* **MIASTA SANTOS I NATAL** odzyskały swą autonomię; na podstawie ostatniego prawa zatwierdzonego przez Prezydenta Republik, ludność obu miast będzie mogła dokonywać obioru swych prefektów.

NASZE SPRAWY

LISTY I TELEGRAMY

W okresie wzmożonej wymiany listowej, upraszamy Czytelników, ażeby, adresując listy do Redakcji, podawali zawsze na kopercie numer skrzynki pocztowej; inaczej, listy o jeden dzień pozostają dłużej na poczcie, dopóki urzędnik nie uzupełni numeru skrzynki pocztowej.

Listy pilne nie należy posyłać jako polecone; z praktyki wiemy, że dochodzą one do nas o wiele później niż zwykłe listy.

Natomiast na telegramach nie należy umieszczać skrzynki pocztowej lecz tylko adres ulicy; jeżeli na telegramie jest skrzynka pocztowa, urzędnik wkłada do niej za wiadomienie o nadejściu telegramu; gdy natomiast jest podany adres domu, posłaniec pocztowy hetychmiast donosi telegram pod wskazany adres.

PRZESYŁKI PIENIĘDZE

Listy pieniężne należy wysyłać na adres: Redação "LUD", C. P. 155, CURITIBA; nigdy nie należy wysyłać żadnych pieniędzy na poszczególne członków Redakcji, bo może się zdarzyć, że będą nieobecni i w tedy nie będzie można podjąć wysłanych pieniędzy; należyłości można uiszczać bankowymi czekami, ale płatnymi tylko w Kurytybie; czek prywatne tak zwane

Nowe zastępy młodzieży

UKOŃCZYŁY CHŁUBNIE ŚREDNIE SZKOŁY

Pod koniec każdego roku szkolnego zawsze otrzymujemy piękne zaproszenia na uroczysty moment wręczania dyplomów. W bieżącym roku otrzymaliśmy zaproszenie od uczni gimnazjum maletańskiego, którego dyrektorem jest profesor Zdzisław Zawadzki; stosownie do programu, dnia 7 b.m. w parafialnym kościele odprawi się Msza św. dziękczynna w intencji Kolegium, a wieczorem w Klubie Literackim Maletu odbędzie się wręczenie dyplomów uczniom, którzy chlubnie ukończyli gimnazjum; ukończyli Kolegium: Aleksander Wierzbicki, Klara Sobocińska, Klaudiusz Kosiński, Danuta Kozłowska, Filomena Nowacka, Ilda Michalczuk, Hieronim Ostrowski, Leny Bernarczyk, Natalia Barabacz, Roman Wierzbicki, Tadeusz Rodak, Wiktor Krukowski, Wacław Rodak, Włodzimierz T. Nizio i Zenobia Taraszczuk. Paranimfem turmy jest Dr João Xavier Viana.

Drugie zaproszenie otrzymaliśmy od p. Jerzego S. Werpachowskiego z Joaçaby w stanie Santa Catarina, który obecnie w bieżącym

"visados" przyjmujemy, jeżeli są płatne w stanie Paraná i mają swój oddział także w Kurytybie; prywatnych czeków z wypłatą w innych stanach nie możemy przyjmować, bo i tak trzeba je odsyłać do miejsca skąd przysły.

Najwygodniej jest nam podejmować czeki z "Banco Nacional do Comércio". Zawsze należy podać na jaki cel ma być przeznaczona nadesłana kwota oraz dokładny adres wysyłającego.

NASZ APEL

Nasza prośba o jednanie nam nowych Czytelników nie poszła na marne; wielu Agentów i Czytelników nadesłało nam już wielu nowych, przez nich zjednanych prenumeratorów; dziękujemy im za okazaną uczynność.

NAJLEPSZY PREZENT

Istnieje chwalenie zwyczaj na święta Bożego Narodzenia przesyłania sobie świątecznych prezentów; często nie wiemy jaki prezent ofiarować znajomym. Naszym zdaniem, najlepszym i najbardziej miłym podarunkiem świątecznym może być trzyletnia prenumerata "LUDU" wpłacona dla starego Ojca lub Matki, albo też dorabiającego się młodego małżeństwa; może w tym celu posłużyć nawet i roczna prenumerata lub też tylko kalendarz "LUDU". Gazeta lub książka to najszlachetniejsze podarunki dla ludzi kulturalnych. Nie zapominajmy o takiej okazji.

RED.

UWAGA! — UWAGA!

OKAZJA

Z POWODU WYJAZDU

Jest do sprzedania sklep prosperujący bardzo dobrze z wszystkimi artykułami: galanteria — artykuły spożywcze — artykuły z żelaza — łokciowe — szklanne itp. — druga stacja od IRATI. — Do sprzedania wraz z posiadłością przy sklepie w samym centrum miasta.

Wszelkich bliższych wyjaśnień osobistych lub listownych udziela Redakcja "LUDU".

500 papierosów — 31,50; 500 Pachas p. CIG. 12,50; FUMOS, GOYANO, TIETE, AMARELINHO, ARAXA, PACHOLA, MEIA-LUA, FUMOS p. CIGARRROS — 12 - QUACID; FUMOS p. CACHIMBO — 10 — QUACID. CYGARA OD 0,30 CT. — DO 18,00 SZTUKA. FLORECKI — ROSARIO, 64

RADIO POLSKIE "SWIT"

— D. K. O.

Nadaje tygodniowe audycje w języku polskim, w każdy poniedziałek o godzinie 20,15 (8,15 wieczór), na falach rozgłośni "Guairacá", 560 kilocykłów, 535 metrów. SŁUCHAJCIE I POPIERAJCIE RADIO POLSKIE "SWIT"

PRACA DLA DZIEWCZĄT

Potrzebne są dziewczęta do owijania cukierków. Praca lekka. — Dobry zarobek. Zgłaszać się, codziennie między 8-a a 16-tą godziną, fabryka "A VENCEDORA" Rua Cabral, 451 - 461.

Kalendarze "Ludu"

Już są w sprzedaży Kalendarze "LUDU" na 1953 r.; bogato ilustrowane, stron 200, cena Cr\$ 15,00. Można je nabyć:

CURITIBA: Redakcja "LUDU" i w Charutaria Florecki, rua Rosário, 64.

SÃO PAULO: u ks. proboszcza A. Łatki przy placu Fernando Prestes, 233.

Kioski: przy Głównej Poczcie i w Livraria da Estação da Luz.

PORTO ALEGRE: Ks. J. Wróbel, av. Farrapos, 2611;

Kioski: plac Alfandega, 38 i na placu Abrigo Parobé, Loja 3.

RIO DE JANEIRO: u ks. prałata W. Stapy, duszpasterza polskiego. U p. Jana Okulskiego, skarbnika Tow. Polonia.

PONTA GROSSA: U agentów "LUDU"; Andrzeja Kubackiego, ul. Visconde de Taunay, 328 i Franciszka Kalisza, ul. Chile, 375.

NA KOLONIACH: u agentów "LUDU".

Zamówienia listowne uwzględniamy po nadesłaniu należności.



LIST Z AMERYKI

JAK ŻYJĄ GRUPY NARODOWE W METROPOLII NOWOJORSKIEJ

Metropolia nowojorska jest w swoim rodzaju mozaiką organizacją narodów zjednoczonych...

KOLONIE WŁOCHÓW OBOK POLAKÓW

Nowy Jork liczy obecnie blisko 8 milionów mieszkańców, z tego zaś około 7 milionów przynależy do ludności białej...

nowojorskich, które automatycznie obsługują swą kosmopolityczną klientelę (za wzięciem monet niklowych) spotyka się mozaikę typów imigranckich z całego świata...

ZASIEG AKTYWNOŚCI NIEMIECKIEJ

Niemcy nowojorscy aktywni są na wszystkich odcinkach gospodarstwa życia w Nowym Jorku...

i smakolymi, które dostępne są jednak przeważnie tylko dla kieszonki ludzi posiadających dochody lepsze, niż przeciętne zarobki szerokiego mas...

Niemcy w metropolii nowojorskiej aktywni są na sektorze intelektualnego życia amerykańskiego; pełno ich np. w różnych stowarzyszeniach grupujących ludzi wolnych zawodów i intelektualnych urabiaczy nowych prądów...

POLONIA W MANHATTANIE I OKOLICY

Nowy Jork jest dziś po Chicago największym skupiskiem imigracji polskiej. Detroit zajmuje trzecie miejsce jako ośrodek polski...

Wielki wybór w materiałach świeżo otrzymanych z Fabryk na Święta do końca roku po cenach niższych.

TAKIE CENY TYLKO W SŁYNNYCH

"CASAS PERNAMBUCANAS"

GDZIE WSZYSTCY KUPIJĄ

PRACJA TIRADENTES, 562, Tel. 776 i Av. Rep. Argentina, 4095

FRANCUZI W NOWYM JORKU

Wśród wielu innych grup imigracyjnych w Nowym Jorku odgrywa znaczną rolę Francuzi, którzy stanowią również oddziały na Manhattanie...

WOJNA

Wszystkie wojny są absurdalne — oświadczył generał Marshall otaczającym go dziennikarzom...

MOŻNA I TAK...

Czy nie możesz przysłać mi większej paczki, bo trzeba orać pole pod żyto, a nie mam za co wynająć konie...

WINCENTY FLENK

Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2-6. RUA SALDANHA MARINHO, 593 CURITIBA Chirurg - Dentysta

— I gdyby sobie nie chciał psuć obładu, to właściwie... No, po wiedzcie, co bym właściwie powinien zrobić? Ha?

Gapuś podniósł z nad talerza błękitne oczy:

— Zapisać na rachunek, a po świadectwach dopiero wyrównać.

— Za szybę musiałem zapłacić dwa złote i pięćdziesiąt groszy. Wiesz, ile to trzeba namalować metrów kwadratowych za tę cenę?

— Z tą szybą, proszę tatusia, to było tak: Kański pchnął Wietrzaka, Wietrzak Karpińskiego, Karpiński mnie i ja łokciem wybiłem szybę, ale właściwie to wybił Kański, bo on zaczął!

— Zawsze masz wykryte. Dyziu, a ty podobno romanse czytasz pod ławką?

— I... takie tam romanse.

Sprawa została w zawieszaniu, bo poczuła mamusia wniośną placek z powidłami, więc machnął ręką:

— No, więc zapisz się na rachunek, a po świadectwach wyrównaj.

— Ale daj jeszcze matkę herba ty do placaka, kiedyś już tak wzięła na dogadanie. To wamy tylko powiem, że wolałbym całą szkołę wymalować gratis franco, niżli łaźać na wywiadówki i każdemu profesorowi się kłaniać i wstyd licać, jak indyk kłuski. Zobaczysz, Maniusiu, że o dziesięć lat krócej będę żył przez te wywiadówki. Daj no, Gapa, poduszkę z papugą, a ty, Dyziu, przeleć głuchom po "damskie" i żeby mi cicho było, bo chciałbym się zdrzemnąć.

Rozdział IV.

Czarodziejska historia.

Były wakacje, pięciu chłopców pana majstra od rana do nocy uganiano po błoniach, jak młode żrebaki. Wpadali do domu o różnych porach i już w sieni rozlegał się ich bojowy wrzask:

— Mamo! jeść.

Porywali matce spod ręki chleb i już ich nie było.

Każdy dzień teraz był cudownym, radosnym przeżyciem.

Od kilku dni coś knuli, szptali po kątach, zaśmiewali się, po prostu pękali od tajemniczości. Gapuś chodził obrażony, bo nie chcieli go dopuścić do udziału w tych knoaniach.

Coś się przygotowywało. Tunia z koleżankami chodziła dziwnie rozmarzona. Obejmowały się chudymi ramionami i szepotały...

A było to tak: Dyzio znalazł na strychu długą, czarną laseczkę z gąlką z kości sionowej czy psiej, to już obojętnie, w każdym razie ta kość właśnie naprowadziła Dyzio do stworzenia całej historii.

Niósł laseczkę ze strychu, wytarł z kurzu, oglądał i usmiechał się. Gdy zeszł się tego dnia pod starą gruszą w ogrodzie babci Kadernózkowej, jak zwykle w czasie wakacji po południu, Dyzio przyniósł ze sobą laseczkę.

— Co ty masz?

— Co to za laseczka?

— Jaka ładna! — zainteresowały się dziewczęta.

Dyzio zrobił lekceważącą minę. — Ot, taka sobie... Heban i kość sionowa. Dostałem ją... ale wam to szkoda opowiadać, nie uwierzycie, że z pewnością, a jednak...

Dziewczęta naturalnie zaczęła prążyć ciekawość, więc dalejże w prośby:

— Powiedz, Dyzienu.

— Tak jestem ciekawa.

— Dyziuchna, powiedz. — Sara od Weingartenów dotykała laski palcami o krótkich, piaskach paznokciach: — ja ci uwierzę.

A Tunia się śmiała. — Po co się prosicie, nagada wam głupstw, a potem będzie się zaśmiewał, żeście uwierzyły.

— A widziałas już u mnie tę laskę, Tuniu?

— Nie widziałam.

— No więc, a mam ją jednak. Kupić nie kupię, bo forsy, jak zwykle, nie mam, a te pięćdziesiąt groszy, co dostaje od taty na pierwsze, to dawno już wyleciały. A

zresztą zastanów się i powiedz sama, czy za pięćdziesiąt groszy można dostać taką laskę z hebanu z gąlką z kości sionowej, co?

— Nawet na tandecie nie dostanie — zapewniała Sara.

— No, więc widzisz.

I odwrócił się dumnie, by odejść, ale przedtem mrugnął porozumiewawczo na Witka, a ten zaraz zauważył:

— Podobną widziałem raz w cyrku u jednego magika, pamiętasz Gapa?

Gapa nie pamiętał, ale poważnie skinął głową. Więc dziewczynki zaczęły prosić, by laskę pokazał i opowiedział jej historię.

— No, dobrze — zgodził się wreszcie laskawie Dyzio — tajemnicza to jest historia i gdybym jej sam nie przeżył, to trudno by mi było uwierzyć. Siedziałem przed kilku dniami w ogrodzie, o tam, w tym kącie za słonecznikiem, a tu nagle zjawił się przedemną jakiś stary pan, dziwnie ubrany, taki miał kapelusz na metr wysoki i długi, białą brodę i powiadał do mnie: — Ciesz się, synu, godzina cudów wybiła — i dał mi laseczkę.

— Spaleś i przyniósł ci się.

— Jeszcze nie słyszałem, żeby można dostać we śnie laskę i mieć ją na jawie. — Urwał, spojrzął w zaciekawione oczy dziewczynki i kończył szepem: — Powiedzieli mi: — Dyziu, przyjdź tutaj, gdy słońce dosięgnie zenitu, a gdy nadleci gruby wróbel, kiwnij na niego trzy razy laseczką i powiedz: mamalyga, tatalyga, apejtes, fatejstes romejtes. A zobaczysz, co będzie.

— I co było?

— Co?

— Czekałem, długo czekałem, aż mi się już jeść chciało, aż tu nagle nadleciał dziwnie gruby wróbel, kiwnął laseczką raz, drugi, trzeci, on się odwrócił i kiwnął ogonkiem, to był znak. A potem odezwał się ludzkim głosem: Idź po dziewią-

tej do piwnicy... zastukaj w ostatnie drzwi trzy razy i wejdź.

— Do waszej piwnicy?

— Nie, do tej, co w niej gospodyni ma ziemniaki.

— I poszedłeś?

— Sam?

— Nie bałeś się?

— Mężczyzna nigdy się nie boi.

— Właśnie wierzcie mi, że mu wróbel powiedział.

— Dobrze, nie wierz, to ci wogóle nie więcej nie powiem.

— Cicho, Tuniu, ty wogóle nie masz wyobraźni.

— Dyzio za to ma przerost wyobraźni.

— Dyziu, no i co było dalej?

— Jak nie wierzyłeś, to i gadać szkoda.

— Wierzymy.

Spojrzał po nich uważnie i uśmiechnął się, a oczy stały mu się jakieś dziwne, zapatrzone w dal, widzące coś, czego inne nie dostrzegają. Dyzio mówił i w końcu sam zaczynał wierzyć, że wszystko to, co opowiadała, poga na prawdziwe.

— Tak, poszedłem; w sieni, w tej długiej, w której stoją tawate beczki z lakierem, posłyszałem jakieś szmery, jakieś trzaski, jaki czy piski.

— Szczury — poddał Onufry. (Ciąg dalszy nastąpi)

Adwokat DR. LUCJAN KASPRZAK MÓWI SIĘ PO POLSKU Biuro przy ulicy 15 de novembro, 548, pigrio 11, telefon 592. Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inventarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

Sarna e Coccitas? ANTI SARNA TEL o último recurso

HELIKOPTERY MIĘDZY LONDYNEM I PARYŻEM

Przewodniczący brytyjskiej linii lotniczej lord Douglas, oświadczył na konferencji prasowej, iż niedługo między Londynem i Paryżem latać będą helikoptery z 40 do 50 pasażerami. Obecnie podróż ze środka Londynu do środka Paryża trwa 4 godziny, posługując się autobusem z miasta na lotnisko, a następnie samolotem. Helikopterem można podróżować ze środka Paryża do środka Londynu w ciągu 105 minut. Tak dużych helikopterów jeszcze nie budowano, ale lord Douglas twierdzi, że w zakładach lotniczych Amerykanina, polskiego pochodzenia, Piaseckiego w Pensywanii, widział plany helikoptera na 40 pasażerów, które są jednak tajemnicą wojskową.

RAKIETY POCZTOWE

Na poligonie pod Bremą wystrzelono 5 próbnich rakiet, przeznaczonych dla przenoszenia poczty. Rakiety wyleciały w powietrze pozostawiając za sobą ogon z płomienia i dymu. Niektóre przekreśliły się w powietrzu, inne spadły na ziemię po krótkim locie. Każda rakietka miała około 2 metry długości. Były one zrobione z puszek po mleku skondensowanym, tekturowych opakowań i złomu metalowego. Przewodniczący niemieckiego towarzystwa raketowego Puelenberg, który jest konstruktorem tych rakiet, oświadczył, że próbnym modelem miały przelecieć około 50 jardów. Próby udały się. Wynalazca twierdzi, że ma mało pieniędzy na doświadczenie.

LICZBA KOBIET - POLICJANTEK w Londynie, która wynosi 388, wzrosła o 70 : 3 oficerów, 7 podoficerów i 60 policjantek. Granica wieku dla policjantek obniżona została z 22 lat do 20. Maksymalna granica wieku pozostała niezmienna: 35 lat.

Casa Ideal PRACJA GENEROSO MARQUES, 62 (dawniej Pracja Municipal) RUA 15 DE NOVEMBRO, 167 - CURITIBA

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DLA DZIECI. - CENY DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO.

Z DORZECZA IVAI

WDZIĘCZNOŚĆ KOLONISTÓW
DLA DR. OSTOJI ROGUSKIEGO

Czytając 46 nr. "LUDU" bardzo jesteśmy wdzięczni Dr Roguskiemu, za obronę spraw kolonistów. Tak deputowany Dr Roguski, jak Dr Tempki nie zawiedli nadziei kolonistów w nich pokładanych, a szczególnie drobni rolnicy, gdyż dla nas drobnych rolników wstawienie Dra Roguskiego jest bardzo pomyślne w dalszym rozwoju drobnych gospodarstw. Sprawadzenie ziemniaków z zagranicy jest niepraktyczne dla kraju, a zabójcze dla rolników. Tu, w Paranie, są świetne warunki do uprawy ziemniaków, lecz niestety jeszcze wcale niezorganizowany zbył, choć się i urodzą dosyć ładne to nie było na nie nabywcę i stąd kolonista zaczął sadzić jedynie dla siebie, bo o sprzedaży nie było i mowy. A przecież w miastach taki brak się odczuwa tych produktów. I czy nie lepiej by było, ażeby zachęcić rolników, żeby jak najwięcej sadził ziemniaków, czosnku, czy cebuli, by ludność miejska miała ze swego kraju żywność, a nie sprowadzaną z zagranicy za którą robotnik musi płacić ceny wygórowane, a nawet gdy mało zarabiał to i wielu rzeczy z konieczności musi dla siebie i dzieci odmówić. A kolonista, zamiast prowadzić rabunkową gospodarkę przez palenie lasu, i naturalnie ziemi, to wyczyszczyłby kawał pola i zasiałby czy to ziemniaków czy to innych warzyw, zapewniając rodzinie byt, a państwu obrót pieniędzy we własnym kraju. Gospódarka byłaby pchnięta na nowe tory i synowie kolonistów niepotrzebowali by szukać chleba po Londrynie czy innych miastach, gdy mieliby pracę na swoim gospodarstwie; wężymy przykład jeden rok, w którym gospodarz posadził 50 kwadratów ziemniaków, oplewił, ospytał, wykopał ziemniaki jak w tym roku ślicznie, dla rodziny starczy 3 do 4 kaligery, a reszta jest do sprzedaży; gdy chce sprzedać to znów nie ma takiej ceny, a potem wreszcie za kilogram otrzymuje jeden

kruger. I na przyszły rok kolonista sadzi jedynie dla siebie, a rabie i pali las, sadzi kukurydzę pomimo ciężkiej pracy, pasie świnię, bojesze to się optaca, to jednak tylko ci, którzy mają swych synów do pomocy. A coź robią takie rodziny, którym brak rąk męskich do pracy? Ci są skazani na wegetację. Jeszcze dużą raną która stale krwawi to brak dróg komunikacyjnych tu w "interlorze" jak, dajmy na to; tu od Ponta Grossa aż na Candido de Abreu; jak popada to i kamion i dyllżensja pójdzie, lecz jak deszcz potrwa parę dni — to pozał się Boże, a w razie nagłego wypadku, to umierał człowieku zaraz bo o ratunku ani mowy nie ma. Gdyby połączył

drogami Ponta Grossę z interlorem" jak duże korzyści z tego płynęły dla Kolonii i dla miasta, i naprawdę w amerykańskim temple poszła by cywilizacja bo tak jak obecnie to lezie po ślimaczemu. Albo weźmy, sprawę poczty, gdy chcemy coś jak najprędzej otrzymać, to jak nie mięsiac to i parę mięsiecy się przeciągnie; jeden kolonista z Morskiej Woli, otrzymał paczkę od siostry z Kanady; paczka nadeszła w styczniu, w lutym przyszło zawiadomienie z Kurytyby, a na Candido de Abreu leżało "awiso" do września, i dopiero przypadkiem znalazł właściciel paczki; dzisiaj jednak ma trudności w odebraniu tej paczki. I wszystko idzie tu bardzo ospale, a my koloniści najgorzej to odczuwamy. Jesteśmy bardzo wdzięczni naszemu deputowanemu, a szczególnie Dr Roguskiemu za okazaną pomoc w interesach, nas, rolników.

ka radiowa przyczyniła się bezprzecnie do utrzymania całości na artystycznym poziomie, odśpiewując miłym i dobrze wyszkolonym głosem kilka pieśni, które nagrodzone zostały rzesistymi oklaskami. Artystyczna część programu, tak starannie dobranej i opracowanej, zakończył zespół chóralny, pod kierownictwem i przy akompaniamencie wszechstronnie utalentowanego Zbigniewa Morozowicza. Wykonania drugiej części zabawy podjęli się już sami zaproszeni goście, tańcząc przy dźwiękach doborowej orkiestry do białego rana.

Obecnymi byli wszyscy dawni bywalcy i młody narybek, który nie miał okazji poznać polskiej zabawy, mogli się przekonać że może ona być nie tylko wesoła i na poziomie ale nawet bardzo elegancka i bez zgrzytów. Tak minął jeszcze jeden miły wieczór na którym rodacy weterani spotkali się i poznali rodaków niedawno przeszczepionych na nasz grunt warunkami politycznymi, i w chwili beztrojskiej zabawy, zacieśnili węzły przyjaźni, solidarności i współpracy dla dobra własnego i tych za żelazną kurtyną.

HALINA MARCINOWSKA

Jak za dawnych dobrych czasów

Tak. Jak za dawnych dobrych czasów... Jasna sala, stoły ubrane kwiatami, rozbawieni goście, młodzież rozemśmiana, dźwięki dobrej orkiestry, wiążące rozkołysanym rytmem uroczą całość nad którą czuwa gościnnie zarząd Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Pod hasłem "jak za dawnych dobrych czasów" Komitet Opieki nad Dzieckiem urządził w dniu 22 listopada swą doroczną zabawę, z której dochód przeznaczony został na gwiazdkę dla dzieci. Dochód z pewnością nie mały, bo przecież imprezy organizowane przez Komitet Opieki nad Dzieckiem zawsze są udane, mają wyrobioną markę i cieszą się niebywałym powodzeniem. Zabawę rozpoczęło częścią artystyczną, wyreżyserowaną przez znanego artystę dramatycznego, prof. Tadeusza Morozowicza, który w roli konferencjera z miejsca wprowadził miły i wesoły nastrój. Skecz: "A jednak ciocia miała

rację", w obsadzie p. Engliszowej, p. Ziobrowej i p. Ficińskiego, zagrany dyskretnie i z klasą, budził salwy śmiechu i zasłużonych oklasków. P. Koch, szlagierem "Mamusiu jaka murzyna chce", wesoło zaprodukował murzyną. Dialog pp. Zbigniewa Morozowicza i Lubomira Ficińskiego p. t. "Dogałali się", był dla publiczności niebywałą niespodzianką i niewiadomo było kto się bawił lepiej, czy widzowie czy też młodociani artyści, którzy jakoś po swojemu potrafil w końcu dogadać się. Walc solowy Iwonki Ficińskiej oraz czardasz Mileny Morozowiczówny, Hanki Ślucznanowskiej i Faucewójnej Reginy, młodzieżkich uczennic prof. Morozowicza zostały odtężone z dużym wdziękiem i dobrą techniką i świadczą, że młodzież polonii kurytybskiej kocha sztukę i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. P. Kubisówna, znana śpiewacz-

ESCRITORIO TÉCNICO
J. FICIŃSKI — Inżynier
ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.
BIURO: RUA QUINZE DE NOVEMBRO, 266 — 1-sze piętro — Sala 12 EDIFÍCIO JOSE' LOUREIRO.
— TELEFON 350 — KURYTYBA — PARANA —

"A VENCEDORA"
FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 1357
— Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie —
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp.
TOWAR PIERWSZEJ JAKOŚCI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

DESNATADEIRAS "DIABOLO"
FORMICIDAS —
GESAROL 33 przeciw "carunchos"
Przeiw carapatom NEOCIDOL P
Pulverisadores, Carpedeiras, Semeadeiras, etc...
— WYROBY ŻELAZNE I NACZYNNIA WOGÓLE —
CASA CRYSTAL
RUA 15 DE NOVEMBRO, 444
CAIXA POSTAL 100 — CURITIBA

Maria Czeska-Maczyńska
**PIĘCIU CHŁOPAKÓW
pana majstra**
Powieść
(3)

Witek rumienił się wtedy jak panna, obiecywał sobie nawet w głębi duszy, że nigdy więcej na skargę nie pójdzie, a przy pierwszej okazji nie siedzi, ale leciał.

Taką już miał naturę.

Apolinary był od dziecka wzięty. — "Nie wydarzył się" — jak mawiała babcia Kaderńózkowa; cichy, skromny, usłużny miał zawsze lzy w pogotowiu, toczyły mu się po bladawej buzi za pierwszym gniewnym słowem ojca, albo uwagą matki. Zawsze czuł się pokrzywdzony, był to już taki urodzony clerpiętnik, co mu się to zawsze zdaje, że go cały świat krzywdzi.

— Polek fontanna — nazywano go w domu i w szkole.

Gapuś, najbardziej jasnowłosy ze wszystkich, o pięknych błękitnych oczach, ocienionych długimi rzęsami, wyglądał jak ucieleśnienie dobroci. Gdy był malutki, zachwycała się nim cała ulica.

— Gapuś, słodki Gapuś.

I tak już jakoś dźwięczało pieszczotliwie.

Wprawdzie starsi bracia nazywali go mniej czule:

— Gapa! Gapiszon!

To jednak znowu mamusia gładziła jego jasne włoski i mówiła:

— Moje Gapiątko.

Był najmłodszy, a serca matek zawsze lgną do najmłodszych, bo oni najdłużej potrzebują ich pomocy.

Gapuś miał swój wrodzony spryt, umiał przytulić się do matki, chociaż była to najczęściej tak zwana miłość za 10 groszy, bo zwykle kończyło się jakąś prośbą, której rozczulone serce matki nie umiało odmówić. Umiał jakoś obejść gniew ojcowski. Raz wpadł do gnojówki w nowusięnkim ubraniu, posliznął się i bęc. Zrobił się wrzask, wyleciała mama, ojciec, a on gramoląc się na brzeg, z buzią ociekającą

ła czwórka braci musiały też zostać za bramą, to piękno pałacu jakoś dziwnie malało i Gapuś zbierał nogi i gwałt ile tchu do domu.

Marzył było miło, mniej było by miło, gdyby się marzenia spełniły.

On miał swobodę, a Maria Krystyna żyła za kratą i zawsze u jej boku chodziła chuda, krzykliwa pani.

Br, ani dnia nie wytrzymałby z taką opieką.

Tata zjadł śniadanie, przeżegnał się, westchnął z zadowoleniem, jak po spełnieniu pracy ciężkiej, ale miłej i spojrzal na swoją piątkę:

— Macie pietra, co?

— Ej nie, tylko...

— Nigdy nie wiadomo, co tam taki beifer wymyślił. Ja się tam nie boję, ale oć, może mu się coś pomylie i będzie awantura.

— Ja proszę ojca, myślę, że jestem czysty.

— Zobaczymy. Jeszczem nie poszedł, a już mi ta wywiadówka bokiem wyłaził. Psiakość flaczki baranie, nawet w niedzielę nie ma człowiek odpoczynku.

— To niech tato nie idzie.

— Acha, chcielibyście... Mus to mus. Ale jak się tam za was wstydu najem, to zobaczycie.

Podniósł się ciężko, oczyścił banieczkę, wpakował go sobie głęboko na oczy i wyszedł.

Mamusia poszła za nim westchnienie:

— Żeby Bóg dał wszystko dobrze.

Po wysłuchaniu Mszy św. tata Cieletkiewicz skierował się w stronę szkoły powszechnej. Miał tam cztery numery do załatwienia, w gimnazjum — dwa.

Uklonił się pedelowi i wszedł. Ponury korytarz rozświecało słońce, wpadające ukosem przez wielkie okna.

W sali tłoczyły się już około nauuczycieli gromadki rodziców... i stało się jak pod regierzem.

Cieletkiewicz udał, że właściwie wszystko mu jedno, jak się jego potiechy ucza, z fantazją poprawiał jednak kołnierzyk, który nagle wydał mu się dziwnie ciasny.

Takie głupie uczucie, nagle robił się gorąco i dech trudno złapać i aż się człowiek poci...

No, nie on jeden...

Właśnie nauczyciel wysoki, szczer-

ply młody człowiek w okularach usiłując głosić do szeptu, by jakiejś pani wyłożyć:

— Niedbała, uparta, ciężko pojmująca... Zaraz... — szeszczała kartki w notatniku, z niemieckiego... Fizyka słabo...

— Przepraszam, co stabo? Nie dosłyszałam... Do mnie trzeba głośniej, ja źle słyszę na lewe ucho...

No, więc trzeba trąbić, więc leci na całą salę:

— Fizyka słabo. Trzeba by może wziąć jaką pomoc.

Paniusia płacze.

— A za co? Za co?... Ale ja jej już nagadam, proszę pana, tyle człowiek się natrapil, skąd wziąć na tę naukę, a ona sobie zabawę z niej robi.

— Nie, proszę pani, pani może źle zrozumiała, dziecko ma słabe zdolności, to nie brak ochoty i pracy z jej strony, to po prostu wada organiczna. Z nią trzeba mieć cierpliwość.

Paniusia macha ręką rozpaczliwie.

Cieletkiewicz wsunął się zrecznie na opróżnione miejsce. Uf, jak ten kołnierzyk znowu ciśnie, aż poty biją.

— Uszanowanie panu profesorewi, jak tam moi, psiakość flaczki baranie, smykowie się sprawują? Uważne spojrzenie z pod okularów.

— Dzień dobry panu. Do mnie należy tylko Agapit Cieletkiewicz, klasa III. Głowa dobra, ogromnie żywy, zresztą czysty.

— No, dajmy ja mu, gdyby był brudny — śmieje się gwałnie tata Cieletkiewicz, dumny z syna, ale nagle dobry humor się wydatnie obniża.

— Zachowanie mogłoby być lepsze. Jest do zapłacenia jedna szymba wybita w korytarzu. Dwa złote pięćdziesiąt. Cieletkiewicz płaci, dostaje pokwitowanie, kłania się z dumą przeży ojcowską pierś. No, Gapuś zawsze dobrze, głowa naturalnie po ojcu dziedziczne zdolności, panie tego.

Dopchał się do pani nauczycielki.

— A to pan. Zaraz, Cieletkiewicz Apolinary, źle go pan chowa. Nie lubię mówić źle o uczniach, człowiek zawsze może się pomylić, ale Apolinary jest trudny, beksa, kłamaczuch. Jako nauczycielka czuję, że

jednak jest moim obowiązkiem zwrócić panu, jako ojcu, uwagę.

Papa Cieletkiewicz staje się purpurowy, czuje współczujące spojrzanie innych rodziców, jakieś koła kolorowe zaczynają mu latać przed oczami. Gdyby mu to wszystko powiedziała w cztery oczy, ale nie, ona ciągnie dalej, spokojnie, rzeczowo, zaglądając co chwilę do notatnika:

— Pan nauczyciel matematyki ma również uzasadnione podejrzenie, że Apolinary zamieszany jest w sprawę pióra, które zginęło Samuelowi Freudowi.

— Mój syn nie jest złodziejem.

— Trudno, proszę pana, ja muszę powiedzieć, od tego jest wywiadówka, od tego współprata ścisła szkoły z rodzicami. Chodzi o poprawę charakterów... Przepraszam... — Chwila ciszy, szukanie w notatniku, westchnienie. — Przepraszam, zaraz... a jednak tak, pomyliłam się, to nie Apolinary Cieletkiewicz podejrzany jest w sprawie tego pióra, tylko Ignacy Dyzek. Czy jest kto z rodziny Dyzka?

— A bodajrże to jasne!...

A potem ksiądz:

— Dobre chłopaki, dobre, trochę żywe, trochę jak to żywe srebro, ale któż z nas młodym nie był. Po bożemu chowane, to zaraz znać. Trochę by się tam przdało pokropić ojcowską ręką od czasu do czasu, żeby stateczniejsi byli. Bo jak ojcowska ręka nie bije, to potem świat tłucze.

— Ależ kropię, kropię, aż mnie czasem ręka boli, ale jako byli oczajdusze, tak i są.

— Młodzi panie majstrze, młodzi.

Gdy pan Cieletkiewicz obszedł swoje sześć numerów, to był taki zmachany, jakoby sześć pokoi własnoręcznie wymalował. Nie miał już siły ani na bicie, ani nawet na kropienie i dopiero po obiedzie trochę mu się na sercu ulżyło, bo mamusia przygotowała smażoną kiełbasę z kapustą, z chrupiącą cebulką, tak jak pan majster lubił, żeby mu jakoś osłodził ten ciężki dzień współpracy rodzicielskiej ze szkołą.

— Żebym nie był taki zmachany! Srogim spojrzaniem ogarnął piątkę wsuwającą w milczeniu porcję kiełbasy.

Członkowie Rady Politycznej

o aktualnych zagadnieniach spraw Polski

Rada Polityczna odbyła w Londynie w dniu 15 i 17 ub.m. XII sesję, na której omówiono całokształt aktualnych zagadnień polskich. Z "Biuletynu Politycznego" podajemy wyjątki przemówień:

WYBÓR EISENHOWERA A SPRAWY POLSKIE

P. F. Berek, nawiązując do sprawy wyboru Eisenhowera, omówił w związku z tym możliwości dla polityki polskiej:

Wybór gen. Eisenhowera na stanowisko prezydenta czołowego mocarstwa świata otwiera przed polityką polską nowe możliwości, jak też i stawia on przed nią nowe zadania. Nawet uwzględniając specyficzną przedwyborczą atmosferę, w której nowoobрани prezydent Stanów Zjednoczonych złożył swoje znane oświadczenia na temat bezpośrednio lub pośrednio sprawy polskiej dotyczące, zanotować należy kilka nowych pozytywnych dla nas czynników. Skończył się w polityce amerykańskiej okres niedostatecznie czynnej postawy wobec przewlekłego kryzysu światowego. Polityka bowiem "containment" (powstrzymywania) była raczej zespołem rozwiązań — rozwiązań wprawdzie z czasem zyskujących na zdecydowaniu, lecz nie mniej przeto rozwiązań cząstkowych. Nikt z nas nie kwestionuje celowości powstrzymania agresji w Korei, dostaw zbrojeniowych dla Europy czy też wzmocnienia ekonomicznego gospodarczego zacofanych obszarów. Były to wszystko niewątpliwie wielkie osiągnięcia polityczne bez precedensu w historii. Brakło im jednak powiązania w jedną celową całość, a chwila dzisiejsza wola o koncepcję długofalową, realistyczną i moralną. Czyż można zaś opatrzyć pierwszym z tych mian założenie, że świat żyć może w nieskończoność w atmosferze "zimnej wojny"? Założenie takie nie uwzględnia ani stanu umysłów władców Kremla, przekonanych o niemożliwości uniknięcia starcia obu światów, ani też nie uwzględnia ono gospodarczych i psychologicznych trudności świata wolnego. Czyż można nazwać koncepcję realistyczną utrzymanie status quo w chwili, gdy jest rzeczą jasną, że takie stanowisko daje przeciwnikowi kompletne poczucie bezpieczeństwa, w atmosferze którego może on dowolnie wybrać czas i miejsce uderzenia? Czyż można wreszcie nazwać koncepcję etyczną ratowanie resztek tego, co zostało na zachód od Łaby przy całkowitym zamknięciu oczu na tragedię milionów w jarzmie sowieckim, tragedię spowodowaną m. in. także błędami wojennej polityki amerykańskiej? — Dalekim od prawdy byłoby twierdzenie, że objęcie przez Eisenhowera prezydentury ten stan rzeczy szybko i zupełnie zmieni. Jedna rzecz jest wysoce prawdopodobna, że nowy prezydent będzie dążył do rozstrzygnięcia rozwiązań, czyli że w globalnej strategii amerykańskiej zajdzie zmiana na lepsze.

Ten nowy stan rzeczy, tak jak każdy zwrot w układzie stosunków politycznych, zmieni również położenie w jakim sprawa Polski się znajduje. Gen. Eisenhower uroczyście zobowiązał się do przekreślenia Jalty. Nie trzeba rozwodzić się nad tym, że krok taki zostaby przez wolną opinię polską powitany z radością. Zagadnieniem jednak najbardziej nas w tej chwili obchodzącym jest niebezpieczeństwo równoczesnego wypowiedzenia i a przez Stany Zjedn. zarówno Jaltę jak i układu w Poczdamie. Nie od rzeczy będzie tu podkreślić, że naród polski nigdy znaku równania pomiędzy Jaltą i Poczdamem nie stawiała. Pierwsza była nieusprawiedliwionym dyktatem wielkich partnerów w stosunku do narodu, walczącego czynnie z nimi przeciw temu samemu wrogowi. Układ poczdamski był zrozumiałym w tych okolicznościach zbiorem wa-

runków podyktowanych tym, którzy sprowokowaną przez siebie wojnę przegrali. Dlatego też walka z Jaltą, że Jalta i Poczdam należy do tej samej kategorii zjawisk politycznych stać się musi jednym z najbardziej aktualnych zadań polityki polskiej.

Skoro mowa o zagadnieniu niemieckim, nie sposób tu pominąć dalszych aspektów tego zagadnienia. Jesteśmy świadkami poczynania kroków wstępnych w kierunku prawdziwej już tym razem federacji sześciu państw planu Schumana, wśród których ciężar gatunkowy Niemiec jest przytłaczający. Gdyby federacja taka doszła do skutku w swej obecnie proponowanej formie, stałoby się to że szkoda zarówno dla naszych polskich interesów, jak też i sprawy zjednoczenia Europy w ogóle. Przy becznym podziale kontynentu, przy faktycznym postawieniu poza nawias proponowanej federacji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — niebezpieczeństwo niemieckiej hegemonii jest zbyt oczywiste, by się nad nim rozwodzić. Na długą metę jedynie zdrowe i sensowne rozwiązania problemu europejskiej wspólnoty leży na drodze włączenia do niej bloku krajów środkowej Europy, których zwiększający się potencjał gospodarczy byłby w stanie przywrócić zachcianą obecnie równowagę. Niebezpieczeństwo odrodzającego się imperializmu niemieckiego jest w

chwili obecnej tak wielki, że może ono nawet przesłonić korzyści, które mogą nastąpić w wyniku zmiany w globalnej strategii amerykańskiej wobec Rosji. Ostatni występ szefa SS był nieczym innym jak tylko niezręcznym ujawnieniem faktycznych nastrojów, panujących w Niemczech dzisiejszych. Oby takich wystąpień było więcej. Mogą one bowiem otworzyć oczy naiwnych.

Reasumując tedy, wydaje się usprawiedliwionym wysunięciem tezy, że w nowej fazie, zapoczątkowanej wyborem Eisenhowera, polityka polska stanie z jednej strony w obliczu zwiększającego się tempa i nasilenia obecnego kryzysu światowego, co zasadniczo z interesami polskimi się pokrywa. Z drugiej zaś strony prawdopodobieństwo przyspieszonego rozwiązania w skali światowej, stwarzającego niebezpieczeństwo i to bardzo poważne złych rozwiązań problemów, Polski bezpośrednio dotyczących. Sytuacja jest jeszcze płynna. Nowa polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych jest jeszcze ciągle i przez parę dobrych miesięcy będzie jeszcze ciągle w studium kryształiczym na poszczególnych jej odcinkach. Nie potrzeba podkreślać zbyt rozwekłe, że w tym decydującym studium kryształiczym głos Polski musi do właściwych ognisk koncepcyjnych amerykańskich dotrzeć. Musi to być głos silny. Powinien to być głos jeden.

Rosnąca potęga Niemiec

Minister J. Zdzichowski zwrócił uwagę słuchaczy na niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec:

Rola, jaką mamy do spełnienia dziś na emigracji, to uderzać na alarm, przestrzegać i wtlaczać w umysły Zachodu zrozumienie, że odbudowanie zjednoczonych Niemiec połączone być winno z koniecznością przedsięwzięcia szeregu środków ochronnych, zabezpieczających przed politycznym i gospodarczym zapanowaniem Niemiec nad Europą. Sposób rozstrzygnięcia sporu o wschodnią granicę Niemiec przesądzi o tym, czy Niemcy orzeźlą lub drogą ekspansji potrafią zapanować całkowicie nad Europą.

Mówiłem przed pół rokiem i znowu powtarzam, że z każdym dniem wzrastać będzie waga Niemiec w polityce Zachodu. Niemcy zachodnie są dzisiaj w Europie krajem o najbardziej zrównoważonym go-

sposodarstwie i największych szansach gospodarczej ekspansji. W całej Zachodniej Europie produkcja przemysłowa pomimo zbrojeń lekko się cofa. Wyjątek stanowią Niemcy. Należy zrozumieć tego przyczynę.

Więści o tendencjach zniżkowych produkcji państw zachodniej Europy stają się niepokojące. W Wielkiej Brytanii spadek produkcji w stosunku do roku zeszłego wyniesie około 10%. Cyfra ta stanowi zmienną przestrożę, gdy się zważy rezultaty skutecznych wysiłków tego kraju w zakresie zrównoważenia swego bilansu płatniczego. Przyczyna załamania się koniunktury zwykłej w zachodniej Europie za wyjątkiem Niemiec, mają charakter ogólniejszy. Źródła zarysowujących się trudności wymienię po kolei:

1. Brak w zachodniej Europie węgla, żywności i różnych surow-

ców ze środkowej i wschodniej Europy skazuje zachodnią Europę na chroniczny deficyt dolarowy.

2. Podbój przez komunizm Chin zwał się ten paralelny do komunistycznego rynek kapitalistyczny, o którym Stalin wspomina w swym artykule w "Bolszewiku" wskazując na skurczenie tego rynku.

3. Dalszym powodem cofnięcia się produkcji Zachodu jest wejście na rynek produktów niemieckich i japońskich.

4. Wreszcie uzależnienie równowagi w systemach monetarnych zachodniej Europy od zastrzyków dolarowych zmusza do szkodliwych ograniczeń w hadlu międzynarodowym, pociągających za sobą cofnięcia się produkcji. Jest to najważniejsze zagadnienie gospodarczo-finansowe, jakie w całej swej ostrości stanie niebawem przed krajami Paktu Atlantyckiego, zagrażając jego wojskowemu pogotowiu.

Wrómy jednak na tle tych bolączek gospodarstwa zachodniego świata do wyjątkowej w nim sytuacji Niemiec pod względem gospodarczym. Jeśli rok 1936, rok intensywnych już zbrojeń Hitlera, weźmiemy jako podstawę w formie 100 jednostek w zakresie indeksu produkcji przemysłowej, to ten sam indeks dla obecnego Niemiec wynosi 140. Wydobycie węgla nie osiągnęło jeszcze norm 1936 r., ale w stali Niemcy już produkują rocznie 16,5 miliona ton, wyprzedzając Wielką Brytanię o 2 miliony ton rocznie.

Wskazę pięć zagadnień, których rozwiązanie w gospodarstwie niemieckim maluje dosadnie możliwości dalszej gospodarczej ekspansji Niemiec na rynku światowym.

I. Gospodarstwo to wchłonęło 7,8 milionów Niemców z zony sowieckiej, z ziem utraconych i mieszkających uprzednio w krajach środkowej i wschodniej Europy. Pomimo tego, gęstość zaludnienia zachodnich Niemiec jest jeszcze niższa niż Wielkiej Brytanii i Holandii. Niezatrudnionych, a zdolnych do pracy jest, zdaniem "Economist", już tylko 600 tysięcy ludzi, a na podstawie metod obliczeniowych O.N.Z. prasa niemiecka ogłosiła we wrześniu, iż Niemcy są już krajem pełnego zatrudnienia. Stwierdził to również ostatnio minister spraw ekonomicznych prof. Erhard.

II. Sądząc z mowy prof. Erharda z października 1952 r., wartość rocznego eksportu niemieckiego, który wynosił w 1948 r. 2 mi-

liardy DM, wyniesie w tym roku 16 miliardów. Przy tej sposobności minister Erhard przypomniał, iż obliczał w 1948, jako prawdopodobną wysokość eksportu w 1951 r. tylko 8 miliardów MD. Plan został przekroczony o 10%.

III. Gdy w 1948 r. powstał Niemiecki Bank Emisyjny, marka niemiecka nie miała żadnego pokrycia w złocie. Obecnie, rezerwy tego banku w złocie wynoszą już pół miliarda dolarów, a minister Erhard stwierdził niedawno, że Niemcy rozporządzają zapasem walut w wysokości z górą miliarda dolarów.

IV. W rozrachunkach z Europejską Unią Płatniczą t.zw. E.P.U. Niemcy, którzy byli przed kilku laty największym dłużnikiem w walutach zagranicznych w stosunku do innych państw Unii, są obecnie największym w stosunku do innych państw wierzycielem. Na koniec września inne państwa E.P.U. były im winne 443 miliony dolarów.

V. Wtedy kiedy wszyscy w rozrachunkach ze Stanami Zjednoczonymi mają deficyt dolarowy, Niemcy również ten deficyt mają, bo sprowadzają ze Stanów Zjednoczonych węgiel i żelazo, ale ten deficyt jawny w bilansie handlowym wyrównuje się w bilansie płatniczym ukrytą drogą, bo przyplywem do Niemiec dolarów na konsumpcyjne potrzeby wojsk amerykańskich, stacjonujących w Niemczech.

Czy mamy się wtedy dziwić, że min. Erhard przemawiając niedawno zapowiedział, iż jest jego ambicją podnieść poziom życia w Niemczech do poziomu życia Stanów Zjednoczonych, bo to nie zależy od klimatu, ale od zdrowego gospodarstwa. By bardziej jeszcze obrazowo wzrost potęgi gospodarczej Niemiec przedstawić, dodam jeszcze dwie cyfry. W budowie okrętów Niemcy w 7 lat po swej klęsce zajmują już 4 miejsce po Wielkiej Brytanii na pierwszym, Japonii na drugim, Stanów Zjednoczonych na trzecim; mają one w tym roku, zaczynając od 1 lipca, już w budowie 170 statków o pojemności blisko 500 tysięcy ton.

W tych warunkach nie może być wątpliwości, że w zespole szóstki, opracowującej obecnie konstytucję federalną, a związaną już gospodarczo we Wspólnocie Węgla i Stali, z perspektywą przytym nowych wezłów wojskowych, wynikających z Europejskiej Wspólnoty Obronnej, czynnikiem dominującym są już Niemcy. Mała Europa będzie niemiecką. Trudno z takim poglądem polemizować, jeśli w książce "Atlantic Alliance", wydanej niedawno przez Royal Institute of International Affairs, a stanowiącej sprawozdanie grupy politycznych ekspertów brytyjskich, znaleźć można ocenę perspektyw niemieckich znacznie dalej idącą niż moje twierdzenie. "Za pięć lat — powiadają autorzy — niezależnie od tego, czy będą złączone czy podzielone, Niemcy staną się najpotężniejszym europejskim członkiem Atlantyckiego Paktu".

Uzbrojone zaś i potężne gospodarstwo Niemcy mogą sprawić czerzy niespodzianki: wszcząć wojnę domową z wschodnimi Niemcami, sprzymierzyć się z Rosją, uderzyć na Zachód lub ogłosić neutralność.

Przyszłość Europy, a w niej i przyszłość Polski zależy od rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Jak nigdy, powinniśmy obecnie stać zjednoczeni na straży naszych zagrożonych interesów. Przypomnę, co o tych interesach myślą na zachodzie. Półoficjalne wydawnictwo brytyjskie, o którym wspominałem w związku z argumentem francuskim, że Niemcy nie mogą należeć do NATO, bo mają w stosunku do Rosji pretensje terytorialne, odpowiada w sposób bardzo zmienny, że argument ten ma znaczenie praktyczne i jest bardzo poważny przez fakt, że "trzy wielkie mocarstwa nie zaakceptowały granic Niemiec tak jak zostały one ustalone w Poczdamie". A przecież te granice to punkt ciężkości w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego tak, by z worka w którym ukrywają oni jakoby kota, nie wyskoczył tygrys zjadający ludzi.

Najpierw rękojmia potem wojsko

Zagadnienie odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych zostało w debacie potraktowane szerzej przez prezesa Bielskiego, który powiedział m. i.:

Jesteśmy zwolennikami powołania kadry wojska polskiego, które pozostawałyby pod kierownictwem politycznym prawdziwej reprezentacji narodu polskiego, służyło polskiemu celom i odegrało właściwą mu rolę w dziele odbudowania państwa.

Jesteśmy przeciwnikami tworzenia wojska bez żadnych rękojmi politycznych, bez wstępnego układu, który by określał w imię czego być będzie żołnierz polski. Odwracanie tego porządku: naprzód wojsko, a potem ustalenia polityczne prowadzić nas może tylko do stworzenia legii cudzoziemskiej;

Obrona portów przed bombą atomową

Brytyjscy uczeni — atomowi starają się obecnie znaleźć sposób na wykrywanie bomby atomowej, która byłaby ukryta w statku. Doświadczalny wybuch atomowy na wyspach Monte Bello wykazał bowiem, że bombę atomową możnaby przemieścić do portu ukrywszy ją na statku.

W Canberra stwierdzono, iż znalezione "wykrywacze" bomby atomowej ukryte na statku, posiada-

wojska najemnego czy tzw. armii wyzwolenia, która nie wiadomo jeszcze kogo będzie wyzwalała. Byłoby to zamarnowanie idei wojska polskiego.

Dlatego ceniąc żołnierza i dowódcę z prawdziwego zdarzenia, a mamy takich dużo i wśród oficerów zawodowych i wśród rezerwistów, ludzi, którzy czegoś się w czasie wojny nauczyli i znajdują na sztuce wojowania, będziemy zwalczali próby przenoszenia polityki do wojska, a rządów wojskowych do polityki.

Kto chce zajmować się wojskiem, musi poniechać akcji politycznej, kto chce i może odegrać rolę w życiu politycznym winien wycofać się z wojska. Mieszanie tych rzeczy prowadzi do fatalnych nieporozumień.

Prof. Titterton, profesor fizyki atomowej Uniwersytetu Australijskiego, który obserwował wybuch bomby na Monte Bello, oświadczył, że doświadczenia zdobyte dzięki temu wybuchowi pomogą do przygotowania obrony przed atakiem atomowym.

Japonia wydała AGENTÓW MOSKWY

Sześciu obywateli sowieckich, a wśród nich korespondent "Prawdy" i TASSa musi opuścić Japonię do końca listopada.

Imigracyjne władze japońskie zapowiedziały, iż oprócz tej szóstki, wydalonych będzie szereg dalszych obywateli sowieckich i polskich.

Prof. Titterton wyjaśnił, że wzbuch nie zmienił "w dużym stopniu" wyglądu wysp Monte Bello. Kilka bardziej wystających cyplów zostało "zaokrąglonych", ale ogólny widok wysp jest taki sam, jaki był.

Ministerstwo zaopatrzenia ogłosiło, że życie powoli zaczyna powracać na wyspy Monte Bello. Przy zachowaniu pełnej ostrożności promieni radioaktywnych, na wyspę wchodzi marynarze, z eskadry, która brała udział w doświadczeniach

Zebrane materiały, z którego będzie można wysnuć dalsze wnioski, zajmie co najmniej kilka tygodni.

BIURO ADWOKACKIE

DR BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
DR ZACARIAS EMILIANO SELEME
DR EDWARD ZELAK

Zalutwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i
nacionalizacje, oraz przeprowadzają inwentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80, piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo)
Telefon: 2174, CURITIBA

**Abrem-se novos horizontes
no coração do Brasil
com as melhores TERRAS**

Imobiliária Matogrossense!
Rua José Loureiro, 488 Telefone, 2.876
Caixa Postal, 1.463 • CURITIBA - PARANÁ

FIRMA IMOBILIÁRIA MATOGROSSENSE jest zarejestrowana w Cuiabá, stolicy Mato Grosso pod num. 2.951 i zaarchiwowana w "Junta Comercial do Paraná" pod num. 26.729.

Korzystajcie ze wspaniałej okazji, jaką nastęrcza "IMOBILIÁRIA MATOGROSSENSE" dla zwaloryzowania swego kapitału, nabywając na dogodnych warunkach spłaty, oraz ciesząc się gwarancją prawa, najlepszych ziem w Brazylii, położonych w miejscowościach: Amambai, Dourados, Rio Brilhante, Coxim, Rondonópolis, Barra do Garças, Cuiabá, Aripuanã, Rosário do Oeste i wielu innych do uprawy kawy ryżu — fizonu — kukurudzy i ziemniaków. Nasi agenci są należycie upoważnieni. Mamy do sprzedania 10-cio alkrów kolonie w AMAMBAI I CUIABÁ.

MINERVA DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: CURITIBA, Praça Tiradentes, 554 — Telefon: 220-1220-2220.
Filiais: Farmácias — "PRINCIPAL", BRASIL, MINERVA 15, SUÍSSA e POPULAR w Kurytybie.
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKO — FARMACEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANÁ
Posiada filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarésinho, Londrina, Paranaguá, União da Vitória, Antonina i Maringá.
— Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal. —

CASA DE SAÚDE**Dr. Moysés Paciornik**

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I OPERACJI
KOMPLETNE URZĄDZENIE DLA PORÓD I OPERACJI
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 444 — CURITIBA



**Uwaga Rolnicy!
"PERENOX"**

Marka, która budzi zaufanie chroni ziemniaki i pomidory przed zarazą; wystarczy rozczynić go z wodą.

"DETEPÓ" — 5

IMUNIZUJE WSZELKIE ZBOŻE.

Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad!

Przedstawicielem na Paraná jest:

GUERRA REGO & CIA. LTDA.
RUA COMENDADOR ARAUJO, 535

— CAIXA POSTAL, 152 — CURITIBA — PARANÁ —

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów

OTICA CURITIBA

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Rua Monsenhor Celso, 31 (Matriz)
Praça Zacarias, 92 (Filial)
PONTA GROSSA
Rua 15 de Novembro, 499 (Filial)

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kolek, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach.

— Przyjmuje od 3-iej do 5-iej —
DR MENDES DE ARAUJO
AVENIDA JOÃO PESSOA, 68

DR CARLOS HELLER

Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy żylaki na nogach i rany bez operacji.

Kons.: Av João Pessoa, 68.
Przyjmuje od 11-iej do 12 i od 3-iej do 5-iej. Telefon 4527.
Rezydencja: Com. Araujo, 970
KURYTYBA — Telefon 424

DR STANISŁAW BEMBEK

LEKARZ — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stiefeld), od 10-12 i od 3-6 godz.
Rezydencja: R. Julia da Costa, 368
CURITIBA — Tel. 4-3-7-6

DR. HYGINO A. TEMPSKI
ADWOKAT: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Handlowe. Metryki, dokumenty, pełnomocnictwa. — Ustawodawstwo Pracy. — Godziny przyjęć, od 9 do 11 i od 3 do 6.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR. CLEMENTE PROCOPIAK

LEKARZ — Klinika dla dzieci
Choroby kobiece. Porody
Klinika Medyczna

Ondas curtas i ultra-curtas, raios ultra-violeta com queimador de cadmio. — Raios infra vermelhos.
Ondas Ultrasonoras
Kons. Ed. João Alfredo 80, 3-cie piętro - Telef. 4679. Residência Rua Cel. Dulcídio 881 — CURITIBA

Anna Przybycień

AKUSZERKA DYPLOMOWANA
na Parańskim Uniwersytecie Medycznym
Rezydencja:
Rua Engenheiro Reboças, 690
Wyjeżdża na zawołanie.

Dr Elias José Hanna

— LEKARZ —
Leczy choroby uszu, nosa i gardła.
Konsultorium:
RUA MONSINHOR CELSO, 136
Residência: R. TRAJANO REIS,, 37
CURITIBA — PARANÁ

DRA. CATHARINA LOEPFLER

— LEKARZ —
Ukończyła Uniwersytet Parański i Uniwersytet w Munich.
RUA PRESIDENTE FARIA, 515
Apto. 4 — TELEFON, 4406
Przyjmuje od 2½ do 5-tej.

Radios Philips

REVENDEDORES AUTORIZADOS

Casa Tarobá STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111 - 115 CURITIBA — PARANÁ

CASA CRUZEIRO

SIELSKI, SBALQUEIRO & CIA.
Praça Coronel Enéas, 152
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE.

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej i od 4-iej do 6-iej
KONSULTORIUM: FARMACIA GUAIRA,
RUA MARECHAL FLORIANO, 742 — TELEFON 675
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — Telefon 677

CASA DE SAÚDE**SÃO FRANCISCO**

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
RUA SÃO FRANCISCO Nº. 147 — CURITIBA — Telefon 1043
Operacje, choroby kobiece, porody, sztuczny pneumatator X na płuca.
APARAT ROENTGENA — DIATERMIA. —
Raios ULTRA-VIOLETA, ZYSTOSKOPIA.
Przyjmuje od godziny 2-5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką 25 proc. Płaszcz damskie amerykańskie po 220,00 — PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

MAGAZINE

posiada wspaniałe artykuły na prezenty: koszule, bluzy sportowe, pyżamy, pończochy, nylony męskie i damskie, zastawy stołowe, bieliznę na łóżko pierwszej jakości, nakrycia "Setim Colchas Seda e Pi-quet"

KUP ZARAZ I WYBIERAJ NAJLEPSZE

— MAGAZINE —

CENNIK BIELIZNY

Nie czekaj do przedednia Bożego Narodzenia, kiedy jest wielki natłok. Wybierz sobie znakomite materiały w

MAGAZINE

RUA 15 DE NOVEMBRO 443 — CURITIBA

MOVEIS CIMO

Z każdym dniem powiększa się i udoskonala
Urządzenia, biór, salonów, sypialni. Konfekcja firanek.
Skład: RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 158 - Telefon, 823 - CURITIBA

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFACIO, 122

Wielki wybór w butach, trzewikach, w materiałach łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

SZKŁO DO OKIEN, LUSTRA, RZĘBY,

DRZEW, NACZYNIA PORCELANOWE,

OBRAZY, WYROBY ARTYSTYCZNE Z

KRYSTAŁY, DEWOCJONALIA,

RZĘBY, ŻELASTWO.

VIDRAÇARIA VITRAUX

ZALOŻONA W 1903 R.

REINALDO V. D. OSTEN e CIA. LTDA.

Rua Marechal Deodoro, 254 — Telefon 1335 — Caixa Postal 149

Telegr.: "VITRAUX" — CURITIBA — PARANÁ — BRASIL

Politura "Bisotagem" Wstawia się szyby różnej jakości i roz-

"Opacação" i Szlifowanie szkła * miaru

**— Materiały Łokciowe —**

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

JOHNSON & Cia.

Praça Generoso Marques, 26

CAIXA POSTAL 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO

TELEFON 2-6-2-7 — CURITIBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU

CASA dos PINTORES

PRAÇA ZACARIAS, 12; — FONE 2694.
CAIXA POSTAL 347

WERNECK & Cia Ltda.
Mówi się po polsku

FABRICA de TINTAS, ESMALTES e VERNIZES

« ROCHEDO »

Z POLSKI I O POLSCE

Polonia Amerykańska w sercach ludności w Polsce

WOLNOŚCI A NIE WOJNY OCZEKUJĄ NASI RODACY I BRACIA ZZA ŻELAZNEJ KURTINY

Londyn, (ZPPA) — Wybitny uchodźca polityczny J. Werner, były poseł do Sejmu i członek Rady Jedności Narodowej w czasie wojny, w wywiadzie udzielonym korespondentowi ZPPA specjalnie dla prasy polonijnej, omówił nastroje w Polsce do Ameryki i Polonii amerykańskiej.

Jak to gazety już doniosły, udało się ostatnio uciec z Polski i przybyć do Londynu wybitnemu polskiemu politykowi, Józefowi Wernerowi, który w latach 1930 do 1935 był posłem do Sejmu z listy wyborczej Stronnictwa Narodowego, a w czasie okupacji niemieckiej był imieniem tegoż stronnictwa członkiem Rady Jedności Narodowej.

Przez kilkanaście miesięcy przed ucieczką J. Werner ukrywał się w różnych miejscowościach w Kraju, przenosząc się co pewien czas z miejsca na miejsce, stąd dobrze poznał stosunki panujące wzdłuż i wszerz całej Polski.

Jego zatem wiadomości stanowią dokładny obraz rzeczywistego położenia i nastrojów panujących w Polsce.

J. Werner przedstawił obraz stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych oraz nastrojów Kraju.

Korespondent ZPPA zadał J. Wernerowi takie pierwsze pytanie:

Ponieważ odpowiedzi pana są przeznaczane dla Polonii amerykańskiej, więc najpierw zapytam: co Polacy w Kraju wiedzą i myślą o Stanach Zjednoczonych i działalności Polonii amerykańskiej i jakie panują nastroje?

SOWIETY DĄŻYĆ BĘDĄ DO DAJSZYCH BOJÓW

Życie naszych rodaków w Kraju — zaczął — Werner — trzeba sobie wyobrazić i śmiało nawet można porównać z życiem i psychiką człowieka, którego niesłusznie skazano na długie więzienie, który ogląda świat wolny przez więzienne kraty, poczuł krzywdy i stale marzy i myśli o wolności. Uciecie dzisiaj z Polski jest tak samo niebezpiecznie i trudno, jak uciecie z więzienia.

W masach społeczeństwa polskiego jest świadomość niewoli i sowieckiej okupacji. Panuje też świadomość i przekonanie, że stan ten nie może trwać długo oraz, że wyzwolenie może przyjść tylko z zewnątrz. W Polsce pamiętają, że hasło wolność Polski w czasie pierwszej wojny światowej wyszło z Ameryki. Nawet na małej wsi wiedzą o 13-tym punkcie prezydenta Wilsona. Teraz ludzie słuchają radia i wiedzą, że Ameryka rośnie w potęgę i uzbraja cały wolny świat.

Czy zatem w Polsce czekają na wojnę?

Czekają na wolność, a nie na wojnę. Panuje jednak przekonanie, że Sowiety po zdobyciu Chin dla komunizmu, po rozpętanu wojny na Korei, będą nadal dążyć do poszerzenia swej agresji na resztę wolnego świata, że nie cofną się przed powszechną wojną, której wynik może Polskę i inne kraje uwołać z ich panowania.

DĄŻENIE POWSZECHNE DO NIEPODLEGŁOŚCI

Polska została przez wojnę straszliwie zniszczona i zrujnowana, straciła miliony ludzi, ale pragnienie wolności i niepodległości państwowej jest tak powszechne w masach społeczeństwa, że wszyscy godzą się na wojnę i ponownie zniszczenia i cierpienia, jeśli by za tę cenę uzyskało się utraconą wolność i niepodległość.

Przecież Sowiety są obecnie potęgą militarną, czy zatem ludzie w Kraju nie obawiają się, że Sowiety mogą przysłać wojnę wygrać?

Bynajmniej. Ameryka w oczach przeciętnego Polaka to bogactwo

i potęga przemysłowa. W tym leży siła atrakcyjna Ameryki nawet dla sowieckiego żołnierza. Gdy Armia Czerwona przechodziła przez Polskę w latach 1944 - 1945, to ludzie wiedzieli, że była ona zaopatrzona w amerykańską żywność, bieliznę, broń, sprzęt, amunicję, a jak widzieli samochody tej armii, to przeważnie amerykańskie Studebaker. Teraz tej pomocy nie będzie. Ameryka potrafi w pojęciu przeciętnego człowieka w Polsce uzbudzić się o wiele szybciej i lepiej, niż Sowiety. A najważniejsze jest to, że Ameryka nie chce narodom wolność i dobrobyt, także i narodom w Rosji, o czym ludzie wiedzą, a Sowiety niosą komunistyczną niewolę, niedostatek i policyjny terror.

A czy ludzie co wiedzą o sytuacji światowej, czy interesują się emigracją i Polonią amerykańską?

Jak się latem idzie — odpowiada uchodźca — przez których z bocznych ulic zwłaszcza na przedmieściu wielkiego miasta, to przez otwarte okna słyszy się nastawione na pełny regulator aparaty radiowe, przemawiające głosem "Voice of America", "Free Europe", lub BBC. O ile inteligencja tylko z wielkimi ostrożnościami słucha radia zagranicznego, o tyle robotnicy zupełnie się z tym nie krepują.

WIEDZA O DZIAŁALNOŚCI KONGRESU POLONII

Minęły wprawdzie już te czasy, kiedy ludzie na ulicy, czy w kolei, głośno opowiadali to, co myśla. Dziś każdy się pilnuje, zdarza się jednak słyszeć rozmaite rzeczy. Stałem na przykład przed wystawą sklepu w Alejach Jerozolimskich w Warszawie, gdzie za szybą wystawiony sweter z napisem: "360 zł. Welna Japońska". Oburzyliśmy się

Bierut przestał być prezydentem

LECZ ZOSTAŁ WYBRANY PREMIEREM NOWEGO RZĄDU

Warszawa, (IC) — W dniu 20 listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu w Warszawie. Na posiedzeniu tym wybrano "jednomyslnie" premierem nowego rządu Bolesława Bierut. Nowa konstytucja komunistyczna, narzucona Polsce przez poprzedni Sejm, który wyszedł ze sfaszkowanych wyborów w r. 1947, znosi stanowisko prezydenta państwa. Funkcję tę przejmują zbiorowe ciała, na wzór konstytucji sowieckiej, nazwane w Polsce Radą Państwa. Na przewodniczącą tej Rady wyznaczono Aleksandra Zawadzkiego, dotychczasowego wicepremiera w rządzie Cyrankiewicza. Wiceprzewodniczącymi zostali: Jan Dembowski, prezes Akademii Nauk i marszałek nowego Sejmu, Franciszek Mazur z PZPR, Stefan Ignar ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Wacław Barcikowski ze Stronnictwa Demokratycznego oraz Marian Rybicki z PZPR. Członkami Rady zostali: Władysław Kowalski (ZSL), Roman Zambrowski (PZPR), Józef Niecko (ZSL), Henryk Kołodziejczak (SD), Stefan Matuszewski (PZPR), Zygmund Modzelewski (PZPR), Wiktor Kłosiewicz (PZPR), Aleksander Juszkiewicz (ZSL) i Alicja Musiał (PZPR). Sowiecki generał Rokossowski jest ministrem Obrony

Laciński odczyt profesora Haleckiego

Rzym, (IC) — Prof. Oskar Halecki, który przeprowadza obecnie studia archeologiczne w Rzymie, wygłosił w Polskim Instytucie Historycznym odczyt na temat roli Królowej Jadwigi w Europie Środkowo-Wschodniej.

Osoba prelegenta, słusznie uważana w Europie za czołową postać w dziedzinie wiedzy historycznej, ścigała audytorium liczniejsze, niż kiedykolwiek. Sala pałacu Salviattii, w której odbyło się zebranie, zaledwie zdołała pomieścić wszystkich zebranych, wśród których przeważali członkowie i studenci Uniwersytetów Rzymskich. Byli również obecni: ambasador

z moim towarzyszem na wysoką cenę, tłumacząc ją sobie wielką wartością welny. Na to jakiś młodzieniec powiedział na cały głos: "Taka to welna japońska, jak wojna bakteriologiczna na Korei". — Emigracja interesują się żywo.

Przeciętny człowiek nie orientuje się oczywiście w wewnętrznych sprawach emigracji. Ludzie myślący politycznie orientują się dość dokładnie w stosunkach emigracyjnych. Wśród nich duże nadzieje związane były z wiadomością o powstaniu Rady Politycznej, co uważano za początek całej emigracji. Ci ludzie myślący politycznie wiedzą o istnieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej i jego działalności, o ciągłych protestach Polonii amerykańskiej przeciwko uchwałom w Jałcie i o żądaniach silnej przysięgi Polski w granicach Traktatu Ryskiego na wschodzie, a Odry i Nysy na zachodzie.

Spółcześni w Kraju wie, że Polonia amerykańska jest tym faktycznym ambasadorem sprawy polskiej w wolnym świecie, a stąd wszelkie radiowe wiadomości o Polonii są podawane szepem dalej i komentowane.

A poza tym — uśmiechając się dodaje Werner — emigracja i Polonia amerykańska to także paczki. W Polsce wszystkiego brakuje i wszystko jest drogie w stosunku do zarobków robotnika. Para butów kosztuje 250 do 400 złotych, ubranie męskie 60 procent welniane kosztuje 1000 do 1200 złotych, a robotnik zarabia miesięcznie od 300 do 600 złotych. Stąd wniosek jasny, że o tych paczkach otrzymywanych od emigracji i Polonii się mówi, o paczkach się marzy i na nie oczekuje.

Tak więc z różnych powodów ludzie w Polsce zwracają tęskno o czy w stronę Ameryki i Polonii amerykańskiej.

oraz wicepremierem nowego rządu.

Nic narazie nie wiadomo, co się stanie z dotychczasowym premierem Józefem Cyrankiewiczem, oraz jaki będzie skład nowego rządu Bieruta. Wiadomo już jednak dziś, że komuniści w Polsce pod pretekstem Frontu Narodowego, mającego jednoczyć naród polski, organizują władzę w Polsce na sposób sowiecki, gdzie Najwyższy Sowiet (w Polsce Rada Państwa), sprawując funkcje prezydenta, nie ma prawie żadnego znaczenia, natomiast właściwy rządca S t a l i n jest "tylko" premierem rządu. Tym się tłumaczy stosunkowo duża liczba członków w Radzie Państwa ze stronnictw ludowego i demokratycznego, które są zupełnie pod dyktando komunistów, ale na zewnątrz mają dokumentować różnorodność partyjną w Polsce. Ukrywanie wpływu komunistycznych pod takimi szyldami, jak front narodowy, świadczy najlepiej, jak niepopularny jest w Polsce komunizm, który wciąż jeszcze trzeba kamuflować. Po przyjęciu w Polsce form rządu na wzór sowiecki, wśród europejskich satelitów Rosji jedynie Czechosłowacja posiada jeszcze urząd prezydenta. Ostatnie jednak czystki w Pradze wskazują, że również i ten kraj jest na drodze do podporządkowania się wzorom sowieckim.

RP. przy Stolicy Apostolskiej, dr Kazimierz Pappée, Biskup Józef Gawlina, O. Mroczek, Generał OO. Marianów, O. Wojciech Turowicz, Gen. OO. Paulinów, O. Mix, Gen. OO. Zmartwychwstańców, O. Kopnka, Rektor Kolegium Polskiego, ks. prałat Strojny, Rektor Instytutu Papieskiego, liczni profesoria Uniwersytetu Gregoriańskiego, Uniwersytetu Angelicum, Instytutu Wschodniego i Dawn. Królewskiego Uniwersytetu Rzymskiego.

Profesor Halicki, w pięknej, najlepszej wzory cesarzańskie i hieronimiańskie przypominającej łacinie, wygłosił swój wykład, w któ-

rym były nie tylko nieznanne dotąd wielu słuchaczom wiadomości o sprawach, dotyczących królowej Jadwigi, ale przede wszystkim była zarysowana jej sylwetka na tle dziejowym całej Europy środkowo-wschodniej: nie tylko jej związki z Węgrami i Litwą, ale również i te, które ją łączyły z Bośnią, z Rusią i Białorusią, z rumuńskimi księstwami, z ziemią nadbałkańskimi, nawet z Bułgarią. Obecni na sali przedstawiciele wszystkich tych narodów mogli ocenić znajomości dziejów ich krajów, wykazaną przez prelegenta i prawdziwie magistralną jego wiedzę nie o jakichś wycinkach przeszłości, ale o całej przeszłości cywilizacji europejskiej. Stosunki Jadwigi z daleką kolebką jej andeagańskiego rodu, z Francją i ze Stolicą Apostolską zostały też oświetlone. Porównanie świętości królowej z tym rodzajem świętości, której wzory dał św. Ludwik, brat jej pradziada i prawie jej współczesny św. Joanna d'Arc, została wysoko oceniona przez licznych na sali teologów. Dziennik watykański "Osservatore Romano" zamieścił obszernie sprawozdanie z odczytu.

Fala procesów POKAZOWYCH OBJĘŁA POLSKĘ

Warszawa, (IC) — Celem odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od zafamania się produkcji komunistycznej i olbrzymich braków, jakie dają się coraz bardziej odczuwać w każdej dziedzinie, reżym warszawski zarządził szereg pokazowych procesów, które mają udowodnić, że system komunistyczny jest doskonały i że za wszystkie niedociągnięcia odpowiedzialni są urzędnicy, którzy na polecenie "imperjalistów amerykańskich" sabotują twórcy wysiłek Polski ludowej". Procesy odbywają się przeciwko kierownikom i urzędnikom kopalni, hut, przemysłu włókiennego, produkcji rolnej, państwowych instytucji handlowych.

Ostatnio odbył się w Warszawie proces przeciwko kierownikowi działu remontowego reżymowych zakładów telefonicznych. Oskarżony został inżynier Stanisław Bolesławski oraz jego zastępca Jan Ziłkowski. Zrzucano na nich całą winę za wadliwe działanie telefonów warszawskich. Od dłuższego czasu warszawskie telefony były w tak oplakany stanie, że cztery z każdych pięciu nowo-założonych aparatów telefonicznych przedstawiało działające po paru tygodniach. Komunistyczny sędzia oświadczył, że "oskarżeni mieli zły stosunek do pracy i powierzonych zadań" i skazał Bolesławskiego na siedem a Ziłkowskiego na dwa lata więzienia.

PROJEKTUJĄ OBOZY DLA PIJAKÓW

Warszawa, (IC) — Nowy Sejm warszawski ma uchwalić ustawę, przewidującą obozy ciężkiej pracy dla nałogowych pijaków. W ustawie mają być wymienione surowe kary na ludzi, zakłócających po pijanemu porządek publiczny. Poza tym ma być prowadzony, przy pomocy organizacji partyjnych, robotniczych oraz policji, dokładny wykaz nałogowych pijaków, którzy przy najbliższym naruszeniu przepisów będą mogli być odesłani natychmiast do obozu pracy bez potrzeby przeprowadzania przewodu sądowego.

Pijaństwo w Polsce w ostatnich czasach wzrosło do dużych rozmiarów. Wobec beznadziejności sytuacji oraz niejednokrotnie wewnętrznych konfliktów ludzie szukają odprężenia w kieliszku. W szeregu partii komunistycznej pijaństwo wzrosło do tego stopnia, że sądy reżymowe niejednokrotnie skazywały na więzienie pijanych delegatów, biorących udział w komunistycznych zjazdach i utrudniających obrady. Powodem projektowanej ustawy anty-alkoholowej ma być nie zdrowie fizyczne i moralne narodu, lecz zmniejszenie się wydajności pracy, niewykonanie norm oraz rozluźnienie się dyscypliny partyjnej.

ZMARŁ

WYBITNY MUZYKOLOG

Poznań, (IC) — W dniu 2 listopada br. zmarł w Polsce wybitny uczonej muzykolog dr Adolf Chybiński, znawca dawnej i nowej muzyki polskiej oraz zasłużony pedagog i autor dzieł o muzyce.

W ciągu swej 40-letniej działalności naukowej dr Chybiński opublikował ponad 400 prac, dotyczących historii i etnografii muzyki polskiej. W r. 1948 wydał "Słownik muzyki dawnej Polski". Jako profesor uniwersytetu poznańskiego dr Chybiński wykształcił kilkudziesięciu zdolnych muzykologów polskich. Był on u w a z a n y za jednego z największych znawców dawnej muzyki polskiej. Reżym warszawski, wberw swym zasadom tępienia wszystkich przedwojennych uczonych, nie propagujących marksizmu w Polsce, nie odważył się dotknąć prof. Chybińskiego. Dano mu nagrodę państwową i przyznano tytuł członka tytularnego Polskiej Akademii Nauk. Dr Chybiński trzymał się z daleka od polityki, chociaż początkowo próbowało na niego naciskać jego nazwiska przy ogłaszaniu odezwo komunistycznych.

Polska cierpi NA BRAK LEKARSTW

Kraków, (IC) — W Polsce daje się odczuć w dalszym ciągu dotkliwy brak lekarstw wszelkiego rodzaju oraz narzędzi lekarskich. W bardziej ciężkiej sytuacji pod względem zaopatrzenia w lekarstwa znajduje się głównie ludność mniejszych miast i wiosek. Tak lekarstwa jak i instrumenty chirurgiczne i lekarskie, fabrykowane przez fabryki komunistyczne, są bardzo niskiej wartości, a nawet w użyciu są często niebezpieczne. Z powodu słabego dopływu lekarstw, z zagranicy reżym produkuje na własną rękę lekarstwa, wynalazione na zachodzie, jak penicylinę, chloromycynę i inne. Wynalazek tych lekarstw przypisuje się komunistycznym chemikom. Z powodu braku lekarstw w Polsce reżym warszawski zaprowadził wielkie ograniczenia i formalności w otrzymywaniu lekarstw w aptekach. Nie tylko na najprostsze lekarstwo potrzebna jest recepta lekarska, ale również potrzeba szeregu podpisów naczelnych lekarzy i urzędników reżymowych.

KOREAŃCZYCY NA POLSKICH UNIwersytetach

Warszawa, (IC) — W dniu 29 października br. przybyła do Polski grupa 31 studentów koreańskich, którzy studiować będą na polskich uniwersytetach. Grupa tych studentów witali przedstawiciele reżymu uroczystie na dworcu warszawskim. Na powitalne mowy odpowiedział w imieniu Koreańczyków Coj Mendzen.

W systemie komunistycznym przywiązuje się dużą wagę do wymiany studentów. Polscy studenci wyjeżdżają nie tylko do Rosji na studia, ale również i do innych krajów satelickich, nawet do komunistycznych Chin. Natomiast co roku przybywa prawie z każdego kraju grupa studentów na studia na polskich wyższych uczelniach.

ODNOWIENIE OBRONNYCH MURÓW WARSZAWY

Warszawa, (IC) — Według zapowiedzi reżymu jeszcze w tym roku rozpocząć się mają prace przy restauracji niektórych fragmentów murów obronnych Starej Warszawy. Mają to być: okrągłe części barabakanu z bramą i dwie przyległe baszty mostowe, znajdujące się przy ul. Nowowiejskiej. Ponadto prace odbudowy prowadzone być mają, przy ocalej widzący rycerskiej przy ul. Podwale. Do odbudowy tych murów użyte będą cegły z tego samego okresu, co mury, wybrane z ruin kamienia na Rynku Starego Miasta.

ZGON PROF. RADLIŃSKIEGO

Zmarł w Krakowie w wieku lat 73 wybitny geograf polski Tadeusz Radliński.

Z podręczników prof. Radlińskiego uczyło się geografii kilka pokoleń polskich.